

Łódź, 19 XII 1903 r.

Rok VII.

No 290.

CENA PRENUMERATY:
W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —
Półrocznie „ 4 „ —
Kwartaln. „ 2 „ —
Miesięczn. „ — 67
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 2 „ 50
Miesięcznie „ — „ 85

Kalendarzyk tygodniowy.

Sob. Św. Dezaryusza.
Niedz. Św. Teofila.
Pon. Św. Tomasza Ap.
Wtor. Św. Honorata M.
Środa. Św. Wiktorii PM.
Czwart. Wigilia. Św. Irem.
Piąt. Nar. Chr. Pana.

Wschód: godz. 8 m. 09.
Zachód: godz. 3 m. 47.
Dł. dnia g. 7 m. 38.

Redakcja

w ŁODZI,
ul. Piotrkowska № III.
№ telefonu 592.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 6 (19) grudnia 1903 roku.

Kantoryi własny w Warszawie, Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierz u p. Ikiert; w Łodzi Biuro dzienników i ogłoszeń ul. Piotrkowska № 103.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Teatr Polski „Victoria“

pod artystycznym kie-
rownictwem
M. Gawalewicza.

Sobota: po raz pierwszy „W śmier-
telnej walce“ czyli „Kuma Troska“
St. Lewandowskiego.
Niedziela: o godz. 8½ „Podróż po
Warszawie“ F. Szobera; o godz. 8¼
„W śmiertelnej walce“.

TYLKO JEDEN KONCERT 10 stycznia 1904 roku
odbędzie się



PADEREWSKIEGO

1771—1

Bilety do nabycia w składzie fortepianów

„Grzegorzewski i Kulesza“
Dzielną 26. Telefon 510.

Adam Stanisławski

adwokat przysięgły

otworzył kancelaryę w Łodzi, przy ulicy Wscho-
dniej № 69 (róg Dzielnej).

Przyjmuje sprawy cywilne, karne i admini-
stracyjne. 1457-16-1

GIMNASTYKA SZWEDZKA

w zakładzie

Antoniny Chrzęszczewskiej

dla kobiet i dzieci pod nadzorem lekarza, rozwija pra-
widłowo i wzmacnia organizm. W zakładzie pracują
szwedka i polka. Południowa II. 1553-r 1

Toruńskie

Założ. 1751 r.

Pierniki

Gustaw Weese

Smaczne i strawne. Proszę uważać na firmę.

Akuszka

Paszyńska

mieszka obecnie przy ulicy Widzewskiej № 11,
pierwszy dom od rogu ul. Średniej.

Przyjmuje panie spodziewające się słabości, na
żądanie umieszcza dzieci. 1031-r-8

NA GWIAZDKĘ!

Polecamy dla starszych i młodzieży:

„Dzieje Polski“

w 2-ach tomach, napisane przez D-ra Feliksa Ko-
necznego z 90 rysunkami Ludomira-Ilinicza Zajdla,
z dużą mapą Polski, wykończoną dwoma kolorami.

W oprawie ozdobnej w libroit, lub zbroszuro-
waną. Cena w oprawie 1 rb. 95 kop. w broszu-
rze 1 rb. 50 kop.

Dla prenumeratorów „Rozwoju“ w oprawie
1 rb. 20 kop., bez oprawy 75 kop.

Rozkład pociągów.

Od 28-go października.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechodzą z Łodzi: o godzinie 12.30, 6.50*,
7.15, 12.40, 2.55, 4.25**, 6.05*, 7.25.

Przychodzą do Łodzi: o godz. 3.05, 5.05,
9.35, 10.15*, 3.50, 5.00, 8.24, 11.00*.

Pociągi, oznaczone *, służą dla bezpośredniej komu-
nikacji „Łódź — Warszawa“ (bez przesiadania), pociągi,
oznaczone **, przeznaczone są dla letników.

Kolej Warszawsko-Kaliszka.

Odechodzą do Kalisza o godz. 7.25, 2.08, do
Warszawy o godzinie 1.55. Przychodzą z Kali-
sza o godz. 1.40, 6.00.

Kolej Obwodowa.

Odechodzą ze stacji Łódź-kaliszka do Ostrowca o go-
dzinie 7.50, do Koluszek o g. 2.20, do Tomaszowa o g. 6.30.
Przychodzą do st. Łódź-kaliszka z Ostrowca o godz. 6.45.
z Tomaszowa o g. 9.35, z Koluszek o g. 1.45.

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem
oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano.

Numer dzisiejszy składa się z 14-tu
stronic.

Nauka gospodarstwa domowego

dla córek robotników fabrycznych, jako środek
do uzdrowienia moralnego i fizycznego naszego
robotnika i jego rodziny.

II.

Wogóle rozmaitość na stole robotnika nie-
wielka, a odmian w potrawach mało. Zresztą
robotnik nasz przecenia mięso, a nie zna wyso-
kiej wartości rozmaitych rodzajów jarzyn pod
względem pożywności, przyczem nieumiejętne
przyrządzanie artykułów spożywczych, oparte na
nieznajomości właściwych im przymiotów, nie-
właściwe łączenie ich i przyprawianie solami
i rozmaitemi ingrediencyami, mającemi dodać
smaku, często bardzo pozbawiając ich pożyw-
nych pierwiastków, zamieniając raczej pożyteczne
same przez się artykuły na szkodliwe dla zdro-
wia. Ani cena, ani brak pieniędzy nie jest po-
wodem takiego właśnie nieodpowiedniego, a na-
wet szkodliwego odżywiania się robotnika, lecz
nieumiejętność, nieświadomość rzeczy i niezara-
dność.

Na podstawie zagranicznych podręczników
dla kuchni ludowych możnaby z łatwością wy-
kazać, że u nas za mniejsze, niż obecnie pienia-
dze, ale umiejętnie użyte, można dostarczyć po-
żywienia i zdrowego i pożywniejszego. Dodajmy
do tego, że i robotnice nasze, idąc za ogólnym
prądem niewieściem, ulegają niewolniczo choro-
bliwym wymaganiom mody, sprawiają odzież ta-

nią, lichą i niepraktyczną, byle modną lub podobną do modnej, bez względu na to, czy taka właśnie odzież odpowiada wymaganiom zdrowia, kształtom ciała, rodzajowi pracy, bez względu na to, czy trwała i warta wydatku, byleby tylko zatarta ślady pochodzenia wiejskiego tych, którzy ją przywdziali i zadać kłam publicznie, że dziad i babka, a może jeszcze ojciec i matka nosili siermięgę, welniaki, chusty kraciaste i barwne, w których im było do twarzy i zdrowo, wygodnie i ciepło, a które, co najważniejsze, były trwałe, przechodziły nieraz z rodziców na dzieci, nie pochłaniając w pocie czoła zarobionego grosza. Gdzie odzież licha i tania, często musi być zmieniana, tam brak grosza na zdrową i pożywną strawę, zwłaszcza, gdy w przemyśle peryodycznie z nieubłaganą niemal koniecznością ciągle wracają czasy bezrobocia.

Idąc za wskazówkami tego niezbyt wesołego obrazu odżywiania się i gospodarki domowej naszego robotnika, każdy kto tylko zechce potrafi wnikać w zakulisowe, a więc rodzinne jego życie i, zastanawiając się nad wewnętrznym związkiem przytoczonych faktów, nad przyczyną i skutkiem, da sobie nieomylną odpowiedź na pytanie we wstępie wypowiedziane.

Niebezpieczeństwo stał się grożące naszemu robotnikowi, nie uszło też uwagi wielu przemysłowców, którzy założyli tak zwane kuchnie tanie, czyli ludowe i ztąd dostarczają za skromną zapłatę robotnikom swoim pożywną i zdrową strawę. Upatrujemy w tem urządzeniu wielkie dobrodziejstwo dla robotników, dodajemy jednak, że ono nie usuwa radykalnie złego, że nie może być uważane za rzecz normalną, jest owszem tylko półśrodkiem, jest tylko dobroczynnością, a nie środkiem wychowawczym, mogącym podnieść poziom robotnika i pobudzić go do szukania zbawienia i ratunku w samopomocy.

Co dla robotnika, który z powodu oddalenia swego mieszkania od fabryki, lub z powodu stanu kawalerskiego nie może zaspokoić głodu tem, co ręka matki lub żony przyrządziła, jest dobrodziejstwem w całym tego wyrazu znaczeniu, to staje się niebezpieczeństwem moralnym dla tych, którzy bez tej konieczności li tylko ze względów na osobistą wygodę lub też wyrachowanie z tego samego korzystają źródła, a koniecznym następstwem takiego, powiedzmy, wygodnego i korzystnego zaspakajania potrzeb żołądka po za obrębem w domu i bez udziału w tem rodziny, zawsze będzie powolny zanik poważania i czci, jakimi słusznie rodzinę otaczamy i osłabienie siły przyciągającej, jaką każda rodzina wywiera na swoich członków, jak niemniej obniżenie znaczenia wartości pracy matki i żony w oczach mężkich członków rodziny, a dalszem tego następstwem zwiększenie się liczby ludzi wolnego stanu i życie w knajpach z wszelkimi chwastami, jakie bujnie rosną w tej właśnie atmosferze.

Ten objaw byłby prawdziwym nieszczęściem już nie tylko dla robotnika, lecz dla całego spo-

łeczeństwa. Jeżeli kto, to robotnik powinien jeść to, co mu przyrządziła ręka żony, stosującej sztukę gotowania w sposób odpowiedni do wymagań zdrowia i posiadanych środków, a tę sztukę gotowania każda matka powinna, jako drogi skarb rodzinny przekazać w spadku swojej córce.

Jaskrawe i znamienne zarazem światło na związek między sposobem odżywiania się i śmiertelnością rzucają statystyczne dane niemieckiego cesarskiego biura statystycznego w wydziale higieny za ostatnie 25 lat, t. j. od 1877—1901, obejmujące miasta niemieckie, liczące więcej niż 15000 mieszkańców.

W miastach tych, na 100000 dusz umierało na tyfus brzuszny, tyfus plamisty, dyfteryę, suchoty i t. d. w pierwszym pięcioleciu, t. j. od 1877—1881 r. 1,3, 1,6, 4,2, tak nawet 37,5 i 43,3 razy więcej osób, niż w pięcioleciu 1897—1901.

Postęp ten medycyna zawdzięcza systematyczniejszej, niż poprzednio walce z powyższymi chorobami przy pomocy nowszych środków i metod leczniczych. Słusznie tak znaczne procentowe zmniejszenie się śmiertelności nazwano świetną kartą w historii medycyny i miast. Pomimo takich ogromnych zdobyczy na polu nauki, nie pocieszający w wysokim stopniu obraz przeostawia grupa ostro-zapalnych chorób, które są w związku z żołądkiem i kiszki. Na te cierpienia na 100000 żyjących umarło w wzmiankowanych miastach:

w pięcioleciu 1877—1881	262,1 osób
" 1882—1886	253,1 "
" 1887—1891	258,2 "
" 1892—1896	256,6 "
" 1897—1901	287,8 "

W walce z cierpieniami, będącymi w związku z odżywianiem się, nauka nie tylko nie odniosła dotąd zwycięstwa, owszem, poniosła nawet porażkę i cofnęła się wstecz. A powód tego? Coraz większy udział kobiet w pracy fabrycznej i zarobkowaniu, częściowo wyjątkiem smutny ten objaw, o ile śmiertelność większa zapanowała między dziećmi pozbawionymi opieki macierzyńskiej. Rzeczywistą przyczyną zwiększonej śmiertelności na choroby żołądka i kiszki jest sposób odżywiania się wyżej scharakteryzowany, który pociąga za sobą stopniowe osłabienie i degeneracyę organów trawienia i zwiększoną wrażliwość na wszelkie cierpienia.

Dlatego też w miejscowościach fabrycznych Niemiec w ostatnich mniej więcej latach w szkołach ludowych żeńskich wszędzie uwzględniono naukę kobiecego gospodarstwa domowego, a zwłaszcza naukę gotowania, jako przedmiot, obowiązujący wszystkie dziewczęta, a prócz tego zakładano już całe dziesiątki szkół, w zakres których głównie wchodzi wykład i praktyczna nauka tych przedmiotów; za przykładem Niemiec poszła Austria, Norwegia i t. d. Obecnie prawie cały zachód robi wysiłki, mające na celu usunięcie wyżej opisanego zła. Czyżby cały za-

chód walczył z urojonem widmem? Niel Choroba, która toczy organizm naszego robotnika, jest straszną rzeczywistością, bo stopniowem fizykiem wyrodnieniem całego stanu robotniczego; cel tej podjętej przeciwko temu walki idealny i wzniósł, a jednocześnie w najwyższym stopniu realny i niemal dotykany—uzdrowienie organizmu robotnika i uzdrowienie jego rodziny.

R. Gundlach.

Ze stosunków ubezpieczeniowych.

Niezmiernie ciekawą pod względem prawnym i faktycznym sprawę sądziła izba sądowa warsz. w departamencie cywilnym. W prowadzeniu sprawy poświęcono oddzielną sesję, a wyrok w niej ogłoszono dopiero po upływie tygodnia.

Faktyczna strona tej sprawy, której losami zajęły się głównie mieszkańcy Łodzi, tak się przedstawia:

W Łodzi istniała fabryka, należąca do firmy „Segal i Majzel“. Na hipotece pomiędzy innymi długami zabezpieczonymi, były następujące dwie sumy: rb. 15,000 z proc. zabezpieczona w dobrej miejscu hipotecznem, należąca do Franciszki Portnerowej i rb. 28,000 z proc. na końcu hipoteki, należąca do Aleksandra Barcińskiego.

Obie te sumy miały zapisany w księdze hipotecznej rygor, orzekający, że właściciele obowiązani są ubezpieczyć nieruchomości od ognia i że w razie pogorzeł nieruchomości, wierzyciele ci będą mieli prawo odebrać swoje sumy wprost od towarzystwa ubezpieczeń, a nadto Franciszka Portnerowa, na zabezpieczenie jej sumy z odsetkami—razem do wysokości sumy 16,500 rb.—miała sobie przekazaną polisę petersburskiego tow. ubezpieczeń, której mocą nieruchomości Segala i Majzla była ubezpieczona na lat 5, poczynając od 18 lutego 1895 r. do tejże daty 1900 r.—do wysokości sumy około 60000 rb.

Dnia 12 października 1896 r. wynikł pożar w fabryce Segala i Majzla, który zniszczył część nieruchomości.

Nazajutrz po pożarze Franciszka Portner wręczyła przez regenta petersburskiemu towarz. ubezpieczeń kopię cesji na jej rzecz, dopełnioną na polisie, a zaś 15 października 1896 roku wręczona została temuż tow. kopia cesji regentalnej, w myśl której Segal i Majzel. całkowite wynagrodzenie asekuracyjne sędowali firmie „Maurycy Pisz“ w Tomaszowie.

W tem położeniu rzeczy Barciński w d. 23 października 1896 r. zawiadomiał regentalnie tow. o tem, że na jego korzyść jest w hipotece zastrzeżenie o możności odebrania od tow. sumy hipotecznej jego 28,000 rb. z żądaniem, aby

KRONIKA TYGODNIOWA.

Święta. — Praca zamiast jałmużny. — Dorobek roku bieżącego.

„Bóg się rodzi, moc truchleje“!..

Niebawem przepiękna ta pieśń nasza gromko rozbrzmiewać będzie i we wspaniałych świątyniach miast wielkich i w uboższych kościołkach wiejskich, w pałacach, chatkach i izbach wyrobniczych, ogłaszając światu pamiątkę narodzin Tego, co ludziom wszelakich stanów nakazał miłość bratnią. Upłynęło od tej chwili lat blisko dwa tysiące a czyżby przykazania Jego sędzione? Czyżby miłość bratnia, która jest podstawą Jego nauki zapanowała wszechwładnie na świecie? Niełatwo znaleźć odpowiedź i na to zawile pytanie.

Nie ulega bowiem zaprzeczeniu, że w długim pochodzie wieków ery chrześcijańskiej pod technieniem miłości bratniej, będącej jej wykładnikiem, dużo zmieniło się na lepsze. Złagodniały obyczaje, złagodniały prawa i wzięły pod swą opiekę wydziedziczonych, ale o zupełnem tryumfie miłości bratniej mówić jeszcze zawczesnie i orzec nawet nie sposób, kiedy nadejdzie jego czas.

Za dni parę, skoro na niebie zabłyśnie gwiazdka betleemska, prastarym ojców obyczaj-

jem łamać się będziemy opłatkiem, chlebem miłości, wypowiadając przytem potoki słów, których treść wypełni ta miłość właśnie.

Lecz ileż mieścić się w nich będzie obłudy i faryzeuszostwa?!

Homo homini lupus (człowiek człowiekowi wilkiem)! Stare przysłowie łacińskie nie straciło jeszcze nic a nie ze swej aktualności.

Dość spojrzeć uważnie na układ stosunków w świecie politycznym, handlowym, w życiu społecznym ludów i towarzyskich stosunkach, by znaleźć dowody na poparcie powyższego twierdzenia.

I w naszym światku łódzkim nie lepiej. Pomijam konkurencyę w przemyśle i handlu, która od czasu do czasu święci swe orgie, a w dni powszednie nie ustaje ani na chwilę. Lecz tam, gdzie miłosierdzie tylko rozpościera swe anielskie skrzydła, tam przecież o konkurencyi, o wzajemnem zwalczaniu się mowy chyba być nie powinno. A przecież i w tych sferach na bruku łódzkim możnaby odnaleźć dużo objawów, wprost sprzecznych z istotą rzeczy, którym służyć ma za zadanie dobroczynność publiczna.

Trwać to zaś będzie tak długo, dopóki do sfer najszerzych nie przeniknie poczucie obowiązku, składanie grosza na ołtarz miłosierdzia publicznego; dopóki jaknajszersze masy nie przeświadcą się, że pomódz bliźniemu w niedoli, to najśrodszy obowiązek, od którego nikt uchylać się nie powinien, ale też i nikt niema prawa wy-

zyskiwać podstępnie ofiarności publicznej.

Czas też wreszcie już wielki, aby o ile możność na to pozwoli, jałmużnę zastępować przez dostarczenie pracy ubogim, pracy, zdolnej, jeśi już nie zapewnić im byt dostatni, to przynajmniej uchronić od chłodu i głodu.

Jałmużna bowiem, zwłaszcza jałmużna rozdawana nieopatrznie żebractwu, rzucającemu się z całą bezczelnością w oczy, mnoży tylko jego zastępy i zużywa siły miłosierdzia publicznego bezprodukcyjnie i bezcelowo. Gdy bowiem żebrakom z zawodu dobrze się dzieje, biedny, wstydzący się żebrac i kryjący swą nędzę przed okiem ludzkim, jak skarb najdroższy, ludzie, żądni pracy, a pozbawieni jej, przymierają głodem.

Zrozumiało to warszawskie tow. dobroczynności i powołało do życia nowy oddział pod hasłem: zamiast jałmużny — praca, który się już organizuje i zaczyna stawiać pierwsze kroki.

Zadaniem zaś jego będzie wyszukiwanie pracy dla ubogich, pośredniczenie pomiędzy pracodawcami i potrzebującymi pracy, staranie się o pracę w domu dla tych, którzy z powodu kalektwa lub innych przyczyn po za domem pracować nie mogą, dostarczanie ubogim rodzinom przyrzędów do pracy, wreszcie wdrażanie w ubogich chęci i energii do pracy.

W dalszym ciągu swego rozwoju oddział pracy zamierza założyć kilka sal zajęć, jak: pralnie, szwalnię, garkuchnię, w których mogliby pracować chwilowo biedni potrzebujący pra-

tow. ubezpieczeń nikomu innemu wynagrodzenia pogorzelowego nie wypłacało; lecz tow. odpowiedziało, że wobec doręczonych już 2 cesyi, nie może uwzględnić jego wezwania.

Wówczas Barciński wystąpił przed sąd okręgowy piotrkowski jedynie przeciwko Segalowi i Maizlowi, o zasądzenie mu od nich 28,000 rb. i w zabezpieczeniu tego powództwa położył u tow. ubezpieczeń areszt na wynagrodzeniu pogorzelowem—ale na areszt ten tow. znów odpowiedziało odmownie wobec doręczonych 2 cesii.

Następnie 26 stycznia 1897 roku Portnerowa scedowała sumę swoją 15,000 rub. i prawa do polisy Jarocińskiemu, zaś ten ostatni, przedstawiając na zabezpieczeniu hipotecznem, zrzekł się cesyi polisy i wydał ją Piszowi, który, będąc tym sposobem w posiadaniu cesyi urzędowej całego wynagrodzenia, polisy i świadectwa, zaważwał tow. do wypłaty wynagrodzenia i... otrzymał je w sumie 22,286 rub.—na jaką ocenione były straty przez pogorzel zrzadzone.

Po dopełnieniu tej wypłaty przeszło prawie lat 2, a w listopadzie 1898 r. Aleksander Barciński wystąpił do sądu okręgowego warszawskiego z powództwem przeciwko firmie «Segal i Majzel» Maurycemu Pisz, Franciszce Portner, Jarocińskiemu i petersburskiemu tow. ubezpieczeń z żądaniem solidarnego zasądzenia na jego rzecz od wszystkich pozwanych rub. 34,475 z proc. i kosztami, dowodząc, że Towarzystwo ubez.—nie miało prawa wobec wezwania regentalnego, —płacić Piszowi, a powinno było wstrzymać się z wypłatą, lub wypłacić Portnerowej jej sumę, przez co suma hipoteczna Barcińskiego polepszyłaby swoje miejsce i tenże B. nie spadłby z hipoteki przy licytacji nieruchomości, która odbyła się w 1898 r. Dla obejścia bowiem praw Barcińskiego, Portnerowa scedowała sumę Jarocińskiemu, a ten ostatni zrzekł się pokrycia z asekaracyi, przez co umożliwiła Piszowi odbiór wynagrodzenia; cesya na Pizsa była widocznie symulowaną i tow. nie miało prawa płacić na podstawie takiej cesyi.

Wedle zaś najnowszego orzeczenia senatu wynagrodzenie ubezpieczeniowe jest ekwiwalentem nieruchomości i stanowi własność wierzycieli hipotecznych, a gdy Barciński — spadł z sumą 28,000 rub. i wszystkimi proc., — pozwani solidarnie powinni mu wynagrodzić tę całą jego stratę.

Pisz bronił się tem, że wypłacił całą otrzymaną sumę wierzycielom firmy „Segal i Majzel“, Jarociński i Portnerowa—że uczynili to tylko, do czego mieli zupełne prawo, bez względu na prawa niższych wierzycieli; zaś Petersburskie tow. wykazywało, że trzymało się ściśle swej ustawy. Otóż wedle ustawy towarz., tylko tacy wierzyciele hipoteczni mogą być przez towarz. uwzględniani, którzy albo sami podali prawa swoje do ubezpieczenia, albo też otrzymali od właściciela zabezpieczenie ze wzmianką o tem na samej polisie, żadne zaś inne zawiadomienia, ani też areszty innych wierzycieli tow. nie obowiązują. Tow. miało prawa kwestyonować cesję na rzecz Pizsa, skoro jej Barciński nie zaskar-

żył w swoim czasie. Wpisy, znajdujące się w hipotece, nie tow. nie obchodzą, bo ono nie ubezpiecza nieruchomości (w prawnym znaczeniu tego słowa), a jedynie budynki, jako cenę materyału i roboty, oraz zawiera umowę osobistą z właścicielem, a nie umowę rzeczową. Wreszcie wyrok Senatu orzekł jedynie fakt, czy wierzyciel niehypoteczny dobrze odebrał, nie zaś fakt, czy tow. ubezpieczeń dobrze wypłaciło.

Sąd okręgowy zasądził od wszystkich pozwanych (oprócz Portnerowej) solidarnie na rzecz Barcińskiego 22,285 rb. z odsetkami i kosztami.

Izba sądowa zaś w drugiej instancji, akcyę Barcińskiego zasądziła jedynie od Pizsa (w sumie określonej przez Sąd okręgowy), zaś co do Petersburskiego tow. ubezpieczeń, Jarocińskiego i Portnerowej powództwo Barcińskiego zostało oddalone, a on zaś został skazany na zapłacenie kosztów.

Historia budowy kościoła w Pabianicach.

Pabianice, osada bardzo dawna, w XV wieku do rządu miast wyniesiona, położona nad rzeką Dąbrzyńką, posiada stary ratusz i kościół, który był wybudowany w XVI wieku. Pabianice zaludniały się bardzo powoli, gdyż w roku 1870 liczyły zaledwie 5 600 mieszkańców, lecz z chwilą rozpoczęcia budowy fabryk, a tem samem rozwoju przemysłu, ludność poczęła szybko się zwiększać, tak, że w roku 1902 liczono tu 28,000 mieszkańców.

Z powodu tak znacznego wzrostu ludności, kościół katolicki, w którym może pomieścić się zaledwie 1,500 pobożnych, nie był w stanie zaspokoić potrzeb duchowych parafian.

W roku 1892, gdy bawił w Pabianicach J. E. ks. biskup Bereśniewicz, parafianie zwrócili się do dostojnego pasterza z prośbą o zajęcie się budową nowego kościoła w Pabianicach. J. E. ks. biskup prośbę parafian uznał za dobrą, poszedł z nimi na stary cmentarz grzebalny, by wybrać miejsce, gdzie miała być wybudowana nowa świątynia.

W czasie tym bardzo szybko poczęła się zabudowywać i zaludniać nowa dzielnica miasta Pabianic. Mieszkańcy tej dzielnicy, zhyt oddaleni od kościoła nie tylko starego, ale i kaplicy, która miała być wybudowana na starym cmentarzu, rozpoczęli starania o budowę dużego nowego kościoła, przedstawili władzom plany i kosztorysy nowego domu Bożego, opracowane przez inżyniera budowniczego Tadeusza Markiewicza, które w roku 1898 zostały zatwierdzone. W tym czasie nadeszło zezwolenie władz na budowę kaplicy na starym cmentarzu. Najpierw przystąpiono do budowy kaplicy, którą w roku 1900 ukończono. Od tego czasu w każde święto i niedzielę odprawiano w niej nabożeństwa, a w roku bieżącym za staraniem ks. Jana Ościka,

prefekta szkół miejskich, nabożeństwa odprawiane są codziennie.

Równocześnie zorganizowano komitet budowy kościoła, w skład którego weszli z upoważnienia ks. biskupa: wikaryusz parafii Pabianic, ks. Ignacy Pilicha, a po jego wyjściu ks. Stanisław Luiske, pp.: Aleksander Kosiński, Adolf Jaroszk, Kazimierz Pączkiewicz, Józef Haas, Bolesław Sadowicz, Józef Szulc, Józef Fiałkiewicz, Juliusz Szylichabel, Stanisław Lewandowicz i Edward Kaleciński. Komitet, mając zezwolenie zbierania ofiar do sumy 145,000 rubli, zajął się gorliwie zbieraniem składek i w 1900 roku, na placu miejskim w dzielnicy nowomiejskiej, rozpoczął budowę kościoła.

Dnia 24 maja tego roku, w dniu Wniebowstąpienia Pańskiego, ks. prałat Edward Szulc, proboszcz miejscowy, w otoczeniu licznie zebranego duchowieństwa i ludu dokonał poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę nowej świątyni Pańskiej. Na razie roboty były prowadzone leniwie, z braku większych ofiar, lecz z chwilą, gdy ks. prałat Józef Szulc, towarzystwo akcyjne Krusche i Ender, oraz przemysłowiec p. Kindler złożyli większe ofiary, budowa postępowała szybko.

Parafianie, odczuwając brak kościoła, jakby zachęceni przykładem szczerzej poczęli nieść ofiary na budowę kościoła, co ułatwiło budowę kościoła do tego stopnia, że w dniu jutrzejszym nowa świątynia będzie poświęcona i rozpoczyna się w niej nabożeństwa w święta i niedzielę—Msza o g. 10 rano, a Suma o godz. 11 rano.

W niedługim stosunkowo czasie zbudowany nowy dom Boży swymi rozmiarami zaimponował w dzielnicy nowomiejskiej. Jest to dzieło wspólnej pracy parafian, którzy mogą być dumni, że w ciągu niecałych pięciu lat wybudowali kościół i kaplicę.

Wnętrze kościoła, składającego się z trzech naw, przedstawia się jeszcze ubogo: ściany nie tynkowane, brak ołtarzów, ołtarz wielki prowizoryczny, lecz jest nadzieja, że parafianie nie poskąpią ofiar, by nowa świątynia przyoblekła się jaknajprędzej w przynależne jej szaty.

Nowy kościół ma długości 105 łokci, szeroki 60 łokci, od podstawy do szczytu wieży wysoki 105 łokci. Ściany zewnętrzne są zrobione z cegły czerwonej prasowanej. Wiazania wież z żelaza przedstawia się bardzo estetycznie.

Po wyjeździe budowniczego Tadeusza Markiewicza dozór nad robotami objął chlubnie znany budowniczy łódzki Piotr Brukalski, który obecnie opracowuje rysunki artystyczne do upiększenia wnętrza nowego domu Bożego.

Należy się duże uznanie p. Józefowi Hansowi, majstrowi mularskiemu, który nie bacząc na wypłaty jakie pobierał za roboty mularskie przy budowie kościoła, bez przerwy energicznie wznosił mury, mając na uwadze zawsze dokładne wykonanie budowy. Ślusarze, warsztatów mechanicznych fabryki Kindlera wieczorami, po skończeniu zajęć obowiązkowych, z zezwolenia

cy i tam wykształcić się i wyrobić na umiejętnościach i pożytecznych pracowników.

Oprócz tego, oddział pracy otwiera biuro, w którym bezpłatnie pisane będą dla ubogich prośby do różnych instytucji o poparcie, a przede wszystkim o pracę. Ze starszych zaś i samotnych kobiet istnieje zamiar wykształcenia całego zastępu opiekunek dzieci, pomagających biedniejszym wdowom w zarządzie domem i wythowaniem dzieci w ten sposób, aby wdowy te mogły korzystnie pracować po za domem.

Ten program oddziału pracy przy warsz. tow. dobroczynności powinien posłużyć za wytyczną świeżo zorganizowanemu a nas tow. przeciwzembracemu, jeśli istotnie ma ono odpowiadać godnie zadaniu, którego głównym celem jest zwalczanie ulicznego żebractwa.

Zamiast jałmużny, praca powinna być godłem, które zarząd nowego tow. przeciwzembraczo powinienby nie tylko wypisać na swym sztandarze, ale i wyrzeć głęboko w sercach swych członków. Wreszcie ideę tę szerzyć wśród najszerszych mas naszego społeczeństwa i usilować masę tę do czynnego współudziału powołać.

Bez poparcia ogółu praca młodego, a tak sympatycznie zapowiadającego się towarzystwa musiałaby pójść na marne. Ale mam na myśli poparcie nie tylko przez datki i ofiary, lecz i przez pracę osobistą w postaci dostarczania za pośrednictwem tow. roboty ubogim, przez zajęcie

się choćby jedną rodziną w tym celu, by ją uczynić zdolną do samodzielnego zarobkowania.

Rok bieżący dobiega już końca i niebawem trzeba będzie opracować jego bilans. Jak wypadnie, określić na razie trudno, bo i na stronie winien i na stronie ma znajdują się nowe pozycje.

I tak. Powstało w ciągu roku bieżącego kilka instytucji w naszym mieście o społecznym, ekonomicznym lub dobroczynnym znaczeniu, lecz był ich dopiero w zawiązku, więc nie sposób z góry przewidzieć co na stronę winien.

Ze wszystkich wszelako stowarzyszeń, które stanowią dorobek roku bieżącego, najwięcej hałasu przyczyniło i najśmielsze rozbudziło nadzieje towarzystwo teatralne polskie zapisać.

Liczy ono zaledwie parę tygodni żywota, trudno mi powoływać już je do obrachunku z racji kończącego się roku.

Gdyby wszelako który z licznych zastępu buchalterów zadał sobie pracę zbilansowania nie działalności, bo na to zawczasie, lecz samego faktu powołania do życia wspomnianego towarzystwa, do ciekawych niezawodnie doszedłby rezultatów.

Towarzystwo istnieje, z jego bytem związane są daleko idące nadzieje co do przyszłych losów sceny polskiej w Łodzi, obecnie traktowanej straszliwie po macoszemu. Prawda, żywot jego zbyt krótki, aby cokolwiek dla polep-

szczenia doli sceny polskiej w Łodzi przedsięwziąć mogło.

Ale jeśli na stronie ma w bilansie faktu istnienia towarzystwa postawimy 236 jego członków rzeczywistych i 42 protektorów, czyli razem 278 członków, co nawiasem powiedziawszy na miasto czterechkroć stotysięczne jest haniebnie mało — a na stronie winien, po 60 rb. na premierach, jak to np. zdarzyło się w ubiegłym wtorek na komedii A. Copusa „Dwie szkoły“, granej po raz pierwszy; — to w zestawieniu wypadnie bardzo smutne saldo po stronie winien, uprawiające do wcale nieciekawych rozmyślań i obaw czy aby towarzystwo teatralne nie wzięło na swe barki zadania nad siły.

Bo zważmy tylko. Gdyby na omawianą premierę stawiała się tylko połowa członków nowego towarzystwa, t. j. 139 i gdyby w przecięciu każdy członek przyprowadził z sobą jedną tylko osobę ze swej rodziny, to licząc po 75 kop. na osobę, do kasy teatru wpłynęłoby musiało 208 rb. 50 kop.; że zaś wpłynęło tylko 60 rb., ergo nikt z członków towarzystwa teatralnego na premierę nie przyszedł, bo przecież trzeba odliczyć coś i na tych dzikich, którzy wprawdzie do towarzystwa teatralnego nie należą, ale do teatru chodzą.

właściciela fabryki, wykonali z żelaza kutego, artystyczne przykrycie nad dzwonek przy zakrystyi. Przykrycie przedstawia cały kościół w miniaturze.

Jutro 20 b. m. ks. prałat Edward Szule, proboszcz parafii pabianickiej, liczącej obecnie 40,000 dusz, z zezwolenia J.E. ks. biskupa Zdzitowieckiego, dokona poświęcenia nowego domu Bożego.

Rym.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Mściągiewa. Jutro Bogumiła.

TEATR VICTORIA. Dziś „Kuma Troska,” sztuka w 5 aktach Lewandowskiego. Początek o godzinie 8 1/2, wieczorem. Jutro o godz. 3 i pół po poł. „Podróż po Warszawie,” wodewil; o godzinie 8 1/2, wieczorem: „W śmiertelnej walce” („Kuma Troska”).

KONCERT. Jutro koncert Pauli i Flory Joutard (pianistki) i Maksa Pilzera (skrzypka) w teatrze Wielkim. Początek o g. 8 i pół wieczorem.

PODWIECZOREK muzyczny Lutni, jutro w lokalu własnym, Piotrkowska 108. Początek o godzinie 4 i pół po poł.

CYRK braci Truzzi. Dziś przedstawienie o godz. 8 i pół, wieczorem. Jutro dwa przedstawienia: o godzinie 3 i pół po południu i o godzinie 8 i pół wieczorem.

WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH. Spacerowa nr. 1, otwarta od godz. 10 rano do godz. 10 wieczorem. Dziś pogadanka Maryana Gawalewicza „O pejzażu.” Początek o g. 6 wieczorem.

Dziś, jako w Wysoce uroczystym dniu imienia JEGO CESARSKIEJ MOŚCI NAJJAŚNIEJ. SZEGO PANA MIKOŁAJA II go ALEKSANDROWICZA, w świątyniach wszystkich wyznań odprawiono nabożeństwa.

Miasto od samego rana udekorowano flagami, wieczorem zaś uiluminowano.

KRONIKA.

Gwiazdka. Doroczna uroczystość „Gwiazdki” w szkółce rzemiosł przy chrześcijańskim towarzystwie dobroczynności odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, t. j. d. 20 b. m. o godz. 5-ej po południu, w gmachu własnym, przy ul. Wodnej № 9. Nie wątpimy, że na obchód tej uroczystości przybędą wszyscy, którzy interesują się sprawami szkółki rzemiosł. Pożądaną jest wielce obecność nie tylko opiekunów i opiekunek zakładu, lecz i osób różnych sfer. Komitet szkółki rzemiosł dokłada wszelkich starań, aby tradycyjna uroczystość „Gwiazdki” wypadła jaknajlepiej i aby nie tylko wiele lecz i małuczy uczestnicząc w uświęconym tradycją obchodzie, stwierdzili pożyteczną działalność dobroczynnej instytucji.

Z sekcji technicznej. Wczoraj w sekcji technicznej, po odczycie p. Heimana o powolnym procesie utleniania, przystąpiono do przeczytania sprawozdania z działalności sekcji technicznej w roku ubiegłym. Sekcja liczy obecnie 117 członków. W sekcji technicznej, po odczycie S. Kempnera o syndykatach i trustach, p. Kossuth poruszył myśl otwarcia sekcji handlowej przy towarzystwie popierania ros. handlu i przemysłu, wskutek czego sekcyja taka została już ukonstytuowana, lecz jeszcze nie rozpoczęła swej działalności.

W roku ubiegłym również przy sekcji technicznej utworzony został oddział chemiczny. W ciągu roku odbyły się 23 posiedzenia.

Po przeczytaniu sprawozdania, pod przewodnictwem p. Franciszka Hirszberga przystąpiono do wyborów zarządu i komisji rewizyjnej. Dotychczasowi członkowie zarządu i komisji zostali wybrani ponownie. Prezesem został wybrany p. Jan Arkuszewski, wiceprezesami pp. E. Wagner i L. Margulies, sekretarzem p. L. Koźmiński, skarbnikiem p. L. Koral, bibliotekarzami pp. S. Nakielski, E. Hirszberg, S. Bielicki. Komisję rewizyjną stanowią pp.: B. Robowski, B. Knabe i W. Zieleziński.

Przepisy fabryczne. Ponieważ wypadki zmuszania robotników do pracy po nad czas przepisami fabrycznymi dozwolony, powtarzają się dość często, inspektor fabryczny okręgu piotrkow-

skiego polecił właścicielom fabryk przestrzegać ściśle obowiązujących przepisów.

Przypominano osobom interesowanym, że robotnicy obowiązani są pracować po nad czas określony w tym wypadku, gdy natura produkcji tego wymaga; w przeciwnym razie fabrykant powinien z każdym z robotników z osobna zawrzeć umowę.

Celem zapewnienia wykonania przepisów ustawy zakłady fabryczne obowiązane są: 1) w każdym wypadku zawarcia umowy z robotnikami o przedłużenie godzin zawiadomić inspektora fabrycznego; 2) prowadzić szczegółowe księgi co do nadzwyczajnych robót.

Z III-ej ochronki. Jutro o godz. 2-ej po południu odbędzie się w III-ej ochronce, przy ul. św. Jadwigi, gwiazdka dla dzieci uczęszczających do tejże ochronki.

Z teatru. Jutro wieczorem powtórzona będzie dzisiejsza premiera „W śmiertelnej walce”; (czyli „Kuma Troska”) po południu zawsze chętnie widziana „Podróż po Warszawie”.

Ze stow. nauczycieli chrześcian. Komitet biura informacyjnego podaje do wiadomości, że osoby, zgłaszające się do biura (Dzielnia № 31) w przyszłym tygodniu od g. 7 do 8 przyjmować będą następujący dyżurni: w poniedziałek p. Żyliński, wtorek p. Czajkowski, środę p. ni Czajkowska.

Biuro pośredniczy bezpłatnie.

Z tow. higienicznego. W d. 21 b. m. o g. 8 i pół wieczorem w lokalu giełdy (Dzielnia I) odbędzie się ogólne posiedzenie oddziału łódzkiego towarzystwa higienicznego warszawskiego.

Porządek dzienny: 1) rozpatrzenie budżetu na 1904 r., 2) odczyt dra Skalskiego, p. t. „Niewyzyskana droga szerzenia zasad higieny wśród ludu”, 3) odczyt dra Handelsmana p. t. „Hygiena nauczyciela”. Ze względu na ciekawą sprawę zebranie to będzie bardzo interesujące.

— Od zarządu towarzystwa higienicznego otrzymujemy prośbę o przypomnienie tym członkom towarzystwa, którzy dotąd nie zwrócili listu z wykazem domów mających sutereny, że są te listy w najkrótszym czasie pożądane.

Do obecnej chwili zwrócono przeszło połowę kartek rejestracyjnych; tym sposobem udanie się tej przedwstępnej ankiety zależy już tylko od niewielkiej garstki opóźnionych.

Ze względu na to, że jestto pierwsza próba wspólnej pracy wszystkich członków towarzystwa, jest rzeczą ze wszech miar pożądaną, by ta próba wypadła pomyślnie, t. j. by zaświadczyła o zdolności łódzkiej inteligencji do pracy społecznej.

Budowa szpitala miejskiego. W sprawie budowy szpitala miejskiego odbędzie się wkrótce posiedzenie radnych magistratu łódzkiego. Obrady będą miały głównie na celu powzięcie ostatecznej decyzji, w jaki sposób pokryć koszty budowy projektowanego szpitala. Istnieją dwa projekty: albo wypuścić obligacje, albo też podnosić stopniowo potrzebne sumy z funduszków kasy miejskiej. Jak wiadomo, kosztorys robót obliczony na przeszło 2 miliony rubli. Po zdecydowaniu się na ten lub ów projekt, magistrat łódzki, uwzględniając zapadłą decyzję, prześle wykonane plany wraz z kosztorysem robót do zatwierdzenia ministeryum spraw wewnętrznych.

Z wystawy sztuk pięknych. Dziś o godz. 6 wieczorem, jak wiadomo, w salonach wystawy sztuk pięknych Maryan Gawalewicz wypowie pogadankę: „O pejzażu.” Po pogadance uprzejme gosposie i gospodarze podejmować będą słuchaczy herbatką. Oto ich lista: Ludwikowa Karolowa, inżynierowa Kossuthowa z córką Wandą, Kazimierzowa Rosmanowa, d. rowa Golcowa, pp.: dr. Maybaum, dr. E. Mittelstaedt, Franciszek Hirszberg, B. Frankowski i Strzeżymir Adam Pruszyński.

Ruch sprzedażny ożywił się znacznie, w toku licznych transakcyj, co bardzo jest pożądaną dla organizatorów wystawy, ze względu na odsetki, jakie od sprzedanych przedmiotów idą na dochód tow. przeciwzabraczego. Jak nas informują, w nadchodzący poniedziałek nastąpi chwilowe zamknięcie wystawy i zmiana obrazów. Kto więc nie widział obecnie wystawionych dzieł sztuki, niechaj się spieszy przez niedzielę. W dniu tym

dla udogodnienia publiczności w cukierni wystawowej urządzona zostanie herbatka, która trwać będzie od g. 5 do wieczora. Komitet wystawy zwraca się za naszym pośrednictwem do szan. właścicieli obrazów, obecnie wywieszonych, aby o ile to możliwe, zgłaszali się po odbiór tak chętnie udzielonych przedmiotów sztuki.

Koncert. Jutro w teatrze Wielkim odbędzie się interesujący koncert dwóch małoletnich pianetek i małoletniego skrzypka.

1) „Angielską suitę E-moll” — Bacha, wyk. panna Flora Joutard.

2) „Koncert D moll” — Vieuxtemps’a, „Andante, Adagio religioso, Allegro energico”, odegra Maks Pilzer.

3) a) „Toccato i Fuga” — Bach-Tausig’a, b) „Jaskółki” (walc) — Strauss Tausig, wyk. Paula Joutard.

4) „Pieśni cygańskie” — Sarasat’ego — odegra p. M. Pilzer.

5) a) „Suita” — F. Joutard, Praeludium „Allemande-Courante”, Gavotte Fugue, b) Impromptu — Chopina, Polonez E-dur — Liszta, odegra p. Flora Joutard.

6) „Faust” fantazyę — Wieniawskiego — odegra p. Maks Pilzer.

Świece na choinki. W laboratorium mieszkaniowym ujawniono, że świeczki zielone na choinki, w niektórych sklepach łódzkich zawierają arsenik. Właściciele sklepów są pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Najlepiej i najbezpieczniej świeczek zielonych nie kupować.

Pożar. Dziś o godzinie 1 minut 15 w nocy nad ulicą Zieloną zajaśniała łuna. W chwili kiedy płomienie wydostały się na dach szopy, w której mieściła się bawelna i wełna, złożona na podwórzu farbiarni Emde i s-ka przy ulicy Zielonej pod nr. 18.

Straż ogniową zaalarmowali przechodnie, nie zaś stróż nocny lub fabryczny, co było ich obowiązkiem. Straż, zawezwana dopiero wówczas, gdy cała szopa stała już w płomieniach, przybyła natychmiast ze zwykłym pośpiechem. Brak wody, którą przywożono aż z fabryki Poznańskich, tak dalece dawał się odczuwać, że chwilami sikawki stały bezczynnie. Zaalarmowane pięć oddziałów straży ogniowej, bardzo energicznie zajęły się akcją ratunkową i dzięki tylko temu niedopuszczono do przerzucenia się ognia na budynki farbiarni i wykończalni.

Ogień powstał w budce, urządzonej przez przedsiębiorcę robót studniarskich, skąd przedostał się do bawelny i wełny. Po dwugodzinnej pracy ogień umiejscowiono. Na miejscu pożaru pozostał II oddział do godziny 7 rano. Straty wynoszą kilkanaście tysięcy rubli.

Ze Rżgowa. Grono mieszkańców Rżgowa z pp. A. Makiewiczem, A. Kozarzewskim, J. Przytułskim na czele, odczuwając potrzebę stworzenia instytucji kredytowej w tej osadzie, zwróciło się do ministeryum skarbu z prośbą o uzyskanie pozwolenia na założenie towarzystwa pożyczkowego-oszczędnościowego. W petycji wyrażono także prośbę, aby projektowana instytucja rozciągała swoją działalność na gminy: Gospodarz, Chojny, Wiskitno i Brunn.

Toż samo grono mieszkańców Rżgowa wystąpiła do władzy wyższej o zatwierdzenie projektu ustawy kasy posagowej pod nazwą „We-sele”.

Złamanie ręki. Wczoraj o g. 4 po poł. w fabryce Makowa, położonej przy ul. Podleśnej, Rene, robotnik tejże fabryki, pochwycony został za rękę przez maszynę, która mu ją złamała w dwóch miejscach. Zawezwany lekarz Pogotowia udzielił poszkodowanemu doraźnej pomocy, poczem odwiózł go na dalszą kurację do szpitala Czerwonego Krzyża, w stanie wielkiego osłabienia.

Igła w żołądku. Przy ul. Andrzeja nr. 58, Lucynie Sobczak, 2-letniej córce robotnika fabrycznego, igła uwierzyła w żołądku. Sobczakowa przybyła z córką na stację Pogotowia, gdzie dyżurujący lekarz Pogotowia udzielił dziecku doraźnej pomocy.

Utrata przytomności. Na rogu ul. Mikołajewskiej i Pustej zauważono człowieka, około lat 25, leżącego bez przytomności. Lekarz Pogotowia udzielił choremu doraźnej pomocy i pozostawił go na miejscu.

Pobita. Na placu Szpitalnym nr. 7, Sliwka Rozalla, lat 25, robotnica fabryczna, w kłótni ze współlokatorem została przez tegoż pobita i poraniona w głowę. S. R. przybyła na stację Pogotowia, gdzie udzielono jej doraźnej pomocy.

Nagła śmierć. Dziś w nocy na ul. Piotrkowskiej nr. 127, nagle zachorowała Antonina Zemenko, lat 59, żona zarządzającego magazynem. Gdy nadjechał lekarz Pogotowia, stwierdził już tylko śmierć. Przyczyną śmierci był prawdopodobnie aneurizm serca.

Śmiertelne przejechanie. Michał Musiał, mieszkający w Bałt, będąc w stanie nietrzeźwym i przejeżdżając przez szosę w gminie Bruss, spadł z wozu tak nieszczęśliwie, że koło przeszło mu przez głowę, którą zmiażdżyło.

Uderzona kamieniem. Na ul. Zarzawskiej nr. 60, Paulinę Miller, żonę tkacza, lat 48, na podwórzu znielacka uderzono kamieniem, wskutek czego została tak boleśnie zraniona, iż zemdląca. Zawezwany lekarz Pogotowia ranę opatrzył, zemdloną przyprowadził do przytomności i pozostawił ją na miejscu.

Konwulsye. Na ulicy Wodnej nr. 24 Geed Chodak, syn krawca, nagle dostał konwulsji. Przybyły lekarz Pogotowia udzielił dziecku odpowiedniej pomocy i pod opieką rodziców pozostawił je na miejscu.

Kobieta—nożowniczka. Wczoraj o godzinie 2 popoł. niewiadomego nazwiska kobieta, przybliżyła się znielacka do Jana Marcza, lat 36 mającego, zamieszkałego przy ulicy Aleksandrowskiej, trudniącego się wyrabianiem sieci do ryb, i wbiła mu nóż głęboko w bok. Dzięki jedynie grubemu ubraniu płuca M. nie zostały naruszone. Marczak poznał nieznajomą, dowodząc, że mu się odgrażała za to, iż w sądzie zeznawał przeciw niej i jej bratu. Wskutek upływu krwi Marczak zemdlął, wniesiono go do bramy domu i zawezwano Pogotowie. Lekarz ranę opatrzył, a ponieważ uznał ją za niebezpieczną, ranę dorożką polecił odwieźć do mieszkania.

Zatrucie. W dniu wczorajszym o godzinie 3 po południu w fabryce Resigera, położonej przy ul. Nowo-Spacerowej nr. 39, Jan S., lat 17, pracujący w introli-gatorni, zamieszkały przy ulicy Konstantynowskiej, przez pomyłkę napił się esencji octowej, wskutek czego dostał kurczu żołądka. Przybyły lekarz Pogotowia natychmiast zajął się ratunkiem St., mimo to w stanie ciężkim zdrowia odwiózł go do szpitala Czerwonego Krzyża.

Przejechanie. Wczoraj na Zielonym Rynku Roch Ziłociak, włościanin, przybyły z okolic Łodzi z jarami na targ, wpadł pod koła wozu, które zraniły go w rękę. Ranę opatrzył lekarz Pogotowia i poszkodowanego pozostawił na miejscu.

OFIARY.

Na wpisy dla niezamożnych uczennic.

L. Z., jako karę rb. 2.

Dla biednej rodziny J. Ogórka.

Beziemiennie kop. 50. — Beziemiennie rb. 2.

Na Kochanówkę.

Helena Leszczyńska, zamiast wienca na grób s. p. Heleny Pawłowskiej rb. 1.

J. Hejwowski z powodu anonimu, napisanego na odwrotnej stronie nekrologu s. p. Kazia Hejwowskiego rb. 1.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. L.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru.	Uwagi.
18/XII 1 pop.	747.6	—0.8	70	Pd. W. 2	Z dnia 18/XII: Temperatura max. +1.0 C.
18/XII 9 w.	746.8	—0.8	96	Pd. W. 1	Temperatura min. —2.2 C.
19/XII 7 rano	744.6	—1.4	94	Pd. W. 3	Opadu —0.0 mm

Z WARSZAWY.

— Przy towarzystwie dobroczynności utworzony został odrębny wydział, którego celem jest dostarczanie ubogim zajęcia i pracy.

— W instytucie muzycznym nastąpią ważne zmiany. Ustępuje bowiem ze swego stanowiska p. Kapfer. Zastępuje go prof. Stanisław Barcewicz, którego wymieniają w rzędzie poważnych kandydatów na to stanowisko.

— W tow. higienicznym zajmowano się uzdrowotnieniem Zakopanego. Zebranie było liczne. Wielkie zainteresowanie obudziły referaty goszczących od kilku dni w syrenim grodzie dr. Chramca lekarza klimatycznego z Zakopanego i dr. Biera z Krakowa.

— Towarzystwo kredytowe miejskie na ostatnim zebraniu postanowiło: 1) przyznać stowarzyszoną ulgę w sprawie raty kwietniowej, 2) rozszerzyć działalność przez wydawanie pożyczek na place niezabudowane i ogrody, 3) konwersya 5 i pół proc. na 4 i pół proc. Skład zarządu pozostał niezmienny.

— Rada miejska dobroczynności publicznej wystąpiła z projektem oddania szpitali pod opiekę magistratu. Projekt ten był przedmiotem ożywionej dyskusji w towarzystwie higienicznym. Dr. Danin, uznając krok ten jako słuszny, zaznaczył, że magistratowi nie należy oddawać

szpitali posiadających własny majątek. Jako środek najlepszy uważał mówca utworzenie samorządu szpitalnego. Bliższe rozpatrzenie tej sprawy polecono dr. Mączkowskiemu.

Telegramy.

—o—

(Od własnych korespondentów).

Wiedeń, 18 grudnia. Według „Konservative Korrespondenz“, dzięki pośrednictwu polaków, bliskim już było ustanowienie w sejmie czeskim komisji ugodowej czesko-niemieckiej dla załatwienia wszystkich spornych spraw. Odroczono jednak kwestyę na razie, ażeby przez forsowanie nie popsuć całej sprawy.

Wiedeń, 18 grudnia. Książę Filip Koburgski zwiadał wystawę przemysłu galicyjskiego. Wyraził się pochlebnie o przedmiotach wystawionych i zakupił kilka przedmiotów.

Esseg, 18 grudnia. 150 ślusarzy zaprzestało pracy i przeciągają demonstracyjnie przez miasto. Powodem strejku jest postępowanie fabryki maszyn Schnier i Urban, której zastępcy oświadczyli wobec władz przemysłowych, że nie przyjmą żadnego ze strajkujących napowrót do roboty.

Sofia, 18 go grudnia. W obwodzie Kostur w Macedonii aresztowano niejakiego Jankowa, przy którym znaleziono plany Macedonii i rozmaite inne papiery, powierzone mu do przechowania przez przywódców ruchu macedońskiego. Plany te wypracowane są w bułgarskim sztabie generalnym, papiery mają zawierać kompromitujące wzmianki o najpoważniejszych politykach bułgarskich.

Waszyngton, 18 grudnia. Do Korei, wysłano amerykański okręt wojenny.

Londyn, 18 grudnia. Rząd zezwolił na utworzenie w Irlandyi 26 pułków ochotniczych. Dotychczas rząd nie chciał udzielić tego pozwolenia.

Waszyngton, 18 grudnia. Z powodu konfliktu pomiędzy amerykańskim pos. Davisem a władzami tureckimi w Aleksandrecie, wysłano tam okręt wojenny.

Wiedeń, 18 grudnia. W delegacji węgierskiej dep. Ugron wyraził ubolewanie, że hr. Gołuchowski przemawia zwykle po niemiecku. Można to było tolerować, jak długo nie atakowano Węgrów, ale teraz, gdy wystąpili w Wiedniu centralistyczne dążności przeciw Węgrom, nie można na to pozwalać.

Berlin, 18 grudnia. W czasie dyskusji budżetowej hr. Limburg Stirum (kons.), polemizując, oświadczył, że agitacja socjalistyczna demoralizuje żołnierzy, wskutek czego konieczne jest ostrzejsze postępowanie wobec niej.

Posel Tiedemann (stron. Rzeszy) wywodził, że kongres w Dreźnie wykazał, że partya socjalistyczna wcale nie zasługuje na nazwę stronnictwa robotniczego. Jak długo robotnicy nie nabędą przekonania, że państwo może zniszczyć socjalizm, tak długo będą robotnicy jego zwolennikami.

Kancelarz hr. Bülow zaznaczył, że rząd będzie się starał o zapobieżenie wszelkiego rodzaju terroryzmom ze strony socjalistów, o ile one podpadają pod przepisy karne i przemysłowe. Każdy, kto śmiałyby naruszyć majestat ustawy, musi być bezwzględnie zgnieciony.

Dep. Blumenthal podniósł, że Alzacya żąda równouprawnienia z innymi krajami związkowymi. Dyktatura Alzacyi zniesiona, ale pozostał duch dyktatorski. Mówca oświadcza się przeciw „Ostmarkenzulage“.

Po odpowiedzi na te wywody sekretarza stanu Kölera, krytykuje hr. Limburg Stirum stanowisko rządu wobec socjalistów. Rząd musi objąć kierownictwo, jak za czasów Bismarka! (Burzliwe oklaski na prawicy.)

Sekretarz stanu hr. Posadowsky zaznacza, że nie można mieszać ze sobą socjalnej demokracji i socjalnej polityki. W razie rewolucji z pewnością nie jeden socjalista pozostanie w domu. (Wesołość.) W takiej chwili nie jeden straci głowę, ale miejmy nadzieję, że tylko z tych, którzy ośmielają się walczyć przeciw państwowemu porządkowi.

Po przemowach ministra Buddego i posła

Molkenbuhra ukończono pierwsze czytanie budżetu i odesłano go, wraz z projektem reformy skarbowej do komisji budżetowej.

Następne posiedzenie dnia 12 stycznia.

Rzym, 18 grudnia. Delegaci austriacycy powrócili w celu prowadzenia dalszych rokowań handlowych z Włochami. Delegaci przywieźli nowe instrukcję. Minister spraw zagranicznych przedłożył izbie deputowanych projekt ustawy w sprawie traktatu handlowego z Austro-Węgrami.

Białogród, 18 grudnia. Sprawa królobójców nie przestaje rozdrażniać umysłów. Królobójcy są podobno gotowi ustąpić wobec nacisku mocarstw, jeżeli równocześnie ustąpią ci, którzy byli podporami tronu króla Aleksandra. Z tem związana jest pogłoska, że król Piotr postanowił usunąć od swego boku sprawców zamachu, nie zamierza ich jednak oddać pod sąd. Miejsce ich zajmą osobistości, które politycznie dotąd się nie zaznaczyły. Są to jednak wieści, dotąd niesprawdzone, których źródła szukać należy w prasie berlińskiej i wiedeńskiej.

Wiedeń, 18 grudnia. „Alldeutsche Corresp.“ Schönerera ogłasza, że mężowie zaufania ewangelickich gmin niemieckich w Galicyi wydali komunikat, w którym oświadcza, że w odpowiedzi na wezwanie do emigracji protestantów niemieckich w Poznańskie, że mimo, iż uznają dobre chęci inicjatorów, którzy poza tem stoją, ubolewają nad formą wezwania i że zasadniczo wobec tej emigracji zajmują odporne stanowisko. W tym duchu wydadzą też odezwę do wszystkich gmin protestanckich w Galicyi.

Rzym, 18 grudnia. Wskutek uchwały mocarstw co do równoczesnego wysłania na urlop swych reprezentantów belgradzkich, stronnictwo królobójców udało się do rządu włoskiego z prośbą o pośrednictwo, licząc na sympatyę, jakimi król Piotr oddawna cieszy się we Włoszech. Tu jednak dano im radę, by się zwrócili z tą prośbą do Francyi, której pośrednictwo może odnieść skutek, o ile zdołają przebłagać Rosyę.

Z ostatniej chwili.

Paryż, 19 grudnia. Rewizyę sprawy Dreyfusa uznano za konieczną.

Budapeszt, 19 grudnia. Stwierdzono, że bank kredytowy wypłacił Szapary'emu 1,800,000 koron. Uważają to jako nagrodę za pozyskanie głosów stronnictwa opozycyjnego.

Konstantynopol, 19 grudnia. Z Salonik donoszą, że władze tureckie wykryły bardzo ważne plany, sporządzone dla powstańców macedońskich. Plany te, jak utrzymują, zostały sporządzone przez generalny sztab bułgarski.

Waszyngton, 19 grudnia. Wydano rozkaz, aby amerykańska marynarka zajęła stanowisko w zatoce Darien i St. Miquel, aby przeszkodzić ewentualnemu wtargnięciu wojsk kolumbijskich do Panamy.

Rekonosans Stanów Zjednoczonych bowiem stwierdził posuwanie się naprzód oddziałów kolumbijskich.

Skrzynka do listów.

—o—

Szanowny Pan Redaktor raczy mi łaskawie udzielić gościnności w swem poczytnym piśmie i pozwoli na zamieszczenie w niem sprostowania, jakie dać od siebie uważam za nieodzowną konieczność.

W 281 numerze „Rozwoju“, z dnia 9 b. m., w zbyt pochlebnej dla mnie recenzji z koncertu na korzyść towarzystwa dobroczynności w Ozorkowie, szanowny korespondent, zapewne przez pomyłkę, przypisał całą zasługę inicjatywy i organizacji tego koncertu niżej podpisanemu; tymczasem inicjatorem właściwym był tu zarząd towarzystwa dobroczynności, i urządzeniem widowiska zajęli się wszyscy niemal członkowie tego zarządu. Ja zaś byłem tylko powołnym wykonawcą jednej z częstek w ogólnej całości.

Następnie, będąc w fabryce schlösserowskiej tylko prowadzącym jeden z poszczególnych działów fabrykacji, czyli tym, co w gwarze fabrycznej figuruje pod nazwą majster, nie mogę w żaden sposób zgodzić się na przyjęcie tytułu dyrektora, do czego nie mam prawa, a jakim tytułem szanowny korespondent łaskawie obdarzył mnie raczył.

Przy tej sposobności raczy przyjąć Szanowny Redaktorze wyrazy prawdziwego szacunku, z jakim pozostaje

śluga
Zygmunt Sobertin

Cesarz Franciszek Józef i słowianie.

Przedwczoraj w południe w Burgu odbyło się przyjęcie delegacji, najpierw węgierskiej, następnie austriackiej. Członkowie delegacji zgromadzili się w sali marmurowej apartamentów ceremonialnych. Stąd mistrz ceremonii hr. Choloniewski zaprowadził ich do sali tajnych radców, gdzie stał na estradzie.

Delegaci ustawili się półkolem. Sędziwego monarchę, gdy wszedł, powitali okrzykiem.

Najpierw przemawiał wiceprezydent delegacji węgierskiej Szell, a w del. austriackiej prezydent jej bar. Gautsch.

Następnie cesarz, stojąc obok tronu, czytał mowę tronową, w której omawiał sprawę zagraniczne i wspólne obu państw monarchii.

Następnie odbywało się „cercele”.

Tegoroczne rozmowy cesarza z członkami del. austriackiej mają niezwykle doniosłe znaczenie.

Do posła Jaworskiego przemawiał cesarz nader uprzejmie, winiąc go za stałą, skuteczną interwencję. Cesarz zaznaczył przytem, że dr. Koerber stara się o podniesienie Galicji pod względem kulturalnym.

Znany parlamentarzysta, specjalista w sprawach wojskowych, pos. Popowski miał sposobność powiedzieć monarsze, że w Radzie Państwa potrzebny jest dobry, surowy regulamin.

Ogólne zaciekanie wywołały rozmowy z posłami czeskimi i chorwackimi. Cesarz w stanowczy sposób potępiał obstrukcję, a do Kramarza rzekł:

Na drodze, na której panowie się obecnie znajdujecie, nie uzyskacie niczego.

Dr. Kramarz: Cztery lata czekaliśmy cierpliwie na wypełnienie naszych sprawiedliwych żądań, bez względu na utratę popularności u narodu, ale skoro przekonaliśmy się, że nasza uległość pozostała bezowocną, to tak długo będziemy walczyli w obronie naszych żądań, jak długo za to przed naszym sumieniem, wobec naszego narodu, państwa i W. C. Mości będziemy mogli przyjąć odpowiedzialność.

Cesarz: Ale panowie chcecie ciągle mieć coraz więcej!

Dr. Kramarz: Wewnętrzny język urzędowy Najjaśniejszy Pan przyrzekł nam zaraz po zniesieniu rozporządzeń językowych, a półtora miliona Czechów na Morawach ma do uniwersytetu co najmniej takie samo prawo, jak pół miliona Niemców w Styrii.

Z pewnością nie jesteśmy tak uciskani, jak polacy w Poznańskiem, ale otwarcie mówię W. C. Mości, że jako należący do sześciomilionowego narodu, który osiągnął tak wysoką kulturę i który dla monarchii tak wiele zdziałał, uważam za ucisk, jeżeli w urzędzie nie mamy tych samych praw, jakie mają inne narody i jeżeli z kwestyi uniwersytetu robi się kwestyę koncesyi politycznej.

Cesarz: A jednak zapewniano mi, że panowie w drodze konstytucyjnej możecie najlepiej uzyskać urzeczywistnienie waszych postulatów?

Dr. Kramarz: I ja miałbym tę nadzieję, gdyby nasze żądania nie spotykały się z veto ze strony niemieckiej obstrukcji. Jak długo regulamin nie jest zmieniony, nie można myśleć o parlamentarnym załatwieniu ugody i traktatów handlowych. Nie my uniemożliwiamy konieczną zmianę regulaminu!

Cesarz zakończył rozmowę słowami: Ale na razie panowie robicie obstrukcję!

Cesarz, przystąpiwszy do del. X. Biankinięgo, zapytał: Czy przybywasz ksiądz teraz z Dalmacji? Jak tam w Dalmacji idzie?

Del. Biankini: Niedawno przybyłem z Dalmacji na otwarcie Rady państwa. Niestety, Dalmacyi zawsze źle się powodzi.

Cesarz: Za wiele tam hałasują!

Biankini: Gdzie?

Cesarz: Wszędzie.

X. Biankini: Nikt nie hałasuje i nikt nie płacze, jeżeli go nie boli. Cierpienia narodu chorwackiego są rzeczywiście niezwykle.

Cesarz: Sądzę, że będzie lepiej

X. Biankini: My najbardziej tego pragniemy.

Dzienniki omawiają obszernie szczegóły tego „cercele”. „Narodni Listy” zaprzeczają, jakoby słowa cesarza skonstruowały

Czechów i z wielkim uznaniem wyrażają się o drze Kramarzu, który z powinną otwartością przedstawił całą prawdę i wyświetlił punkt widzenia czeskiego narodu wobec cesarza. „Nar. Listy” zalecają dalsze energicznie prowadzenie walki, apelując zarazem do konstytucyjnego umysłu cesarza.

„Politik” pisze między innemi: Z lojalnego wyjaśnienia delegata dr. Kramarza wynika, że czeski naród w walce o swoje prawa nie da się powstrzymać ani przez niechęć rządu, ani przez sztuczki swoich przeciwników. Nie potrafią one rzucić cienia pomiędzy Koronę i naród. Podczas „cercele” okazało się jasno, w jaki sposób Korona jest informowana o fluktuacjach wewnętrznej polityki, a to z pewnością nie przyczyni się do polepszenia stosunków pomiędzy rządem a czeską reprezentacją.

Wiadomości zamiejscowe.

Budowa kościoła.

Ministerium spraw wewnętrznych zezwoliło na budowę nowego kościoła murowanego w os. Sapieżyski w pow. maryampolskim.

Huta Bankowa.

Przed 25 ciu laty założone zostało istniejące do dziś akcyjne towarzystwo „Huta Bankowa”. Jakże dawno zyski w początkach swego istnienia, nie wiemy, natomiast wiemy na pewno, — pisze korespondent „Tygodnia” piotrkowskiego z Dąbrowy Górniczej — że od lat mniej więcej dziesięciu odsetki Huty nie spadły poniżej 60-ku, a znamy parę lat takich, że przechodziły 100, czyli innemi słowy, obok sowitych zysków, akcyonariusze już parokrotnie wycofali swój kapitał! Zdawałoby się przeto, że już nie obowiązkiem moralnym, ale prawa słuszności nakazują pamiętać o tych kalekach, inwalidach i sierotach po tych, dzięki pracy których zdobyło się taki łup obfit. Wreszcie panowie akcyonariusze nie macie prawa zrzucać na barki tutejszego społeczeństwa tego żywego balastu, który sami wytworzacie.

Bierzcie przykład z Żyrardowa, przyjrzyjcie się, co tam przemysł robi dla swych nieszczęśliwych ofiar, a może to poruszy wasze sumienie i zajmiecie się zakładaniem szkół, ochronek, przytułków i tym podobnych dobroczynnych instytucyj, a tym sposobem przynajmniej w części spłaciecie dług, zaciągnięty względem waszych pracowników.

Byłbym bardzo szczęśliwy, gdyby ta moja notatka poruszyła wasze serca. Niestety nie ludzę się tą nadzieją, gdyż zanadto was dobrze znam. Wiedziecie przynajmniej dlaczego nasze społeczeństwo otacza was taką „sympatyą” (!).

Spotkanie się pociągów.

W dniu wczorajszym pociąg kuryerski drogi warszawsko-wiedeńskiej, dążący od strony Aleksandrowa, pod sygnałem wjazdowym stacyi Kowal, najechał na pociąg towarowy.

Maszynista, prowadzący pociąg kuryerski przeszkode spostrzegł tak późno, że w żaden sposób nie był w stanie zatrzymać pociągu, wskutek czego zderzenie było tak silne, że oba parowozy zostały uszkodzone, a dziewięć wagonów towarowych zostało rozbitych. Z podróżnych nikt szwanku nie poniósł, lecz maszyniści odnieśli dość poważne uszkodzenia oraz jeden z konduktorów. Do wczorajszego wieczora linie uprzątnięto, poczem przywrócono ruch normalny.

Morze Azowskie.

Z Taganrogu donoszą, że morze Azowskie od pięciu dni opadło. Dno suche widnieje na kilka wiorst od brzegu. W mieście wieje silny wiatr, który unosi tumany kurzu. Dla braku wody fa-

bryki zaprzestaly pracy. Okręty osiadły na suchem dnie.

Z Berdjańska donoszą, że na morzu znajduje się wielu rybaków zagrożonych. Rozwinięto akcję ratunkową. Dotychczas zdołano ocalić zaledwie 54 rybaków.

Pożar na okręcie.

Na parowcu norweskim „Orion”, który wypłynął z naszego portu, powstał pożar, gdy statek znajdował się między Makurem a Sylterfjordem. Statek spłonął doszczętnie. Z pośród załogi i pasażerów 25 zdołało się uratować na łodziach, sześć zginęło w płomieniach. Pomiędzy uratowanymi sześć osób jest ciężko raniionych.

Wypadek kolejowy.

Pomiędzy stacyami Baena i Aclandete, nieopodal Kordoky, gdy pociąg pocztowy, jadący z Malagi do Madrytu zataczał półkole na zakręcie wysokiego nasypu kolejowego, nasyp obsunął się, wagony i lokomotywa wykołczyły się i runęły z wysokości 15 m. Piętnaście osób poniosło śmierć na miejscu, liczba raniionych bardzo znaczna.

Uduszeni.

W porcie Manili podczas wysadzania w powietrze wielkiej skały, do czego użyto 45 ton prochu i 1½ tonny dynamitu, powstały nagle wielkie masy gazu. Kierujący robotami inżynier oraz 12 jego asystentów utracili przytomność; czterech z nich zdołano już docucić, reszta jest ciężko chora.

Rekiny w Bałtyku.

Donoszą z Gdańska, że pojawiły się w morzu Bałtyckim i jego zatokach rekiny. W Belcie, cieśninie morskiej, łączącej morze Północne z morzem Bałtyckim, widziano rekiny, które pochłaniały ryby w sieciach wraz z wszelkimi przyrządami do chwytania ryb. Są to okazy około trzech metrów długie. O mało nie padł ofiarą rekina pewien rybak, który za siecią wychylił się z czołna. W tej samej bowiem chwili ukazała się z morza szeroko otwarta paszcza rekina. Rybak zdołał rzucić się w czołno i uszedł niebezpieczeństwa. Przypuszczają, że rekiny dostały się do morza Bałtyckiego w pogoni za śledziami.

Tabela wygranych.

W 8-ym dniu ciągnięcia 5 klasy 181 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego.

(Tabela nieurzędowa).

Dnia 18 grudnia 1903 roku.

Rubli 4000 №№: 225 23374. Rb. 2000 №№: 12881 23158. Rb. 1000 №№: 4032 21610. Rb. 400 №№: 2842 7451 7460 8519 10496 11373 20636 21260 22640. Rb. 200 №№: 951 1749 3285 5100 7984 9269 9672 10764 10821 10837 10849 11083 12318 13181 13341 15787 16573 18816 21650. Rb. 100 №№: 135 521 1390 1967 2164 3000 3923 4070 5356 5737 5824 7284 7752 8252 8439 8486 8855 9473 10097 11214 16879 17004 17419 18170 18748 19338 20268 21825 22049 23273

Lista zmarłych.

Jan Herszel, ekspedyent, lat 59; Józef Kazimierz Rudnicki, szewc, lat 47; August Birke, tkacz, lat 66; Maryanna Bibiana Bujalska, lat 77; Otylia Hayghe, żona majstra, lat 46, pochowani na starym cmentarzu; Antonina Najkowska, żona b. rzadcy, lat 85; Marya Harszke, żona rob., lat 75; Konstancja Barteck, rob., lat 77; Stanisław Kraszewski, rob., lat 61; Maryanna Kwiatkowska, rob., lat 86; Jan Nepomucen Dębowski, rob., lat 36; Kazimierz Skrzypiński, kowal, lat 51; Edward Pflaume, tkacz, lat 38; Maryanna Stępień, żona rob., lat 30; Elżbieta Maik, rob., lat 65; Józefa Wiewióra, żona rob., lat 45; Zuzanna Ceran, rob., lat 72; Elżbieta Michalska, zebaczka, lat 49; Franciszka Szyszkiewicz, rob., lat 16; dzieci zmarło 47; pochowani na nowych cmentarzach

—:—:—:—

Teatr Wielki.

W niedzielę, 20 grudnia r. b. odbędzie się

Koncert

pianetek: Pauli i Flory JOUTARD, tudzież wirt.-skrzypka Maksymiliana Pilzera

Bilety nabywać można w kasie teatru. Ceny zwyczajne, teatralne. Początek o godzinie 8½ wiecz. 1812—3—1

M-ME MARIE
po minionym sezonie poleca pozostałe kapelusze
po cenach znacznie niższych.
Ulica Zielona № 5, vis-à-vis nowej Synagogi.
Morawska
Na składzie krepy angielskie. 1790-2-

***** Na Gwiazdkę. ***** Na Gwiazdkę. *****
P. Jasionowski
jubiler,
69 Piotrkowska 69
Poleca świeżo zaopatrzony magazyn swój w wielki wybór najnowszej gustownej
bizuteryi
jako to: Brosze, Butony, Pierścionki, Bransolety, Breloki, Spilki do krawatów, Łańcuchy złote damskie na szyję, Dewizki, Zegarki złote damskie wytworne, Zegarki męskie, złote, srebrne i stalowe, Lusterka emaliowane fantazyjne, oraz wiele innych drobiazgów i nowości. Ceny niskie.

CENY ZBOŻA I PASZY.
Łódź, 18 grudnia.

Pszonica wyborowa	6.10	za korzec
" średnia	5.90	"
Żyto wyborowe polskie	4.50	"
" średnie	4.40	"
" rosyjskie	4.30	"
Jęczmień wyborowy na kaszę	4.00	"
" rosyjski	—	"
" browarny	4.55	"
Owies wyborowy obrocny	2.80	"
" średni	2.60	"
" rosyjski	2.50	"
Wyka szara	—	"
Groch warzelny	6.60—8.00	"
" na paszę	—	"
Tatarka	4.15	"
Łubin wyborowy	—	"
" średni	—	"
Kartofle	2.20—2.60	"
Siano	1.20—0.75	za cetnar
Koniczyna	1.55—1.50	"
Słoma prosta	—	"
" targana	—	"
Trzaskawe słabe, dowozy małe.	—	"

LISTA PRZYJEZDNYCH.
HOTEL VICTORIA. Bernstein z Tomaszowa — Bre-
dichin z Homlu — Silgrin, Andusz z Warszawy — Alpin
z Moskwy — Weil z Ozorkowa — Bellin z Petersburga —
Rubinstein z Ekaterynosławia — Baumgard z Kalisza —
Gratzner, Lackman z Berlina — Stern z Siedlec — Andu-
sz z Białegostoku.

Towarzystwo Fabryki Tabaczej
SAATCZY i MANGUBI
w Petersburgu 1822-3-1

Zwraca uwagę P. P. palących na nowo wy-
puszczone papierosy z czystego tu-
reckiego tytoniu

APOLLO

W cenie: 100 sztuk 1. rb.
25 „ 25 kop.
10 „ 10 kop.

Dostać można wszędzie.

Wielki wybór praktycznych podarków na święta Bożego Narodzenia.

Ceny fabryczne stałe. Sprzedaj za gotówkę oraz na raty miesięczne lub tygodniowe.

Łóżka Umywalnie Piece Maszyny do pisania
Materace Wanny Klozety Maszynki do kawy
Kolebki Filtry Welocypedy Wyżymaczki
Wózki Lodownie Wagi Naczynia kuchenne
oraz kompletne wyprawy kuchenne poleca
Akcyjne Towarzystwo Wł. GOSTYŃSKI i S-ka
Łódź, ul. Piotrkowska 68 (obok Grand Hotelu)

Ceny fabryczne stałe. Sprzedaj za gotówkę oraz na raty miesięczne lub tygodniowe.

Wielki wybór praktycznych podarków na święta Bożego Narodzenia.

Praktyczne podarki na Gwiazdkę

w wielkim wyborze poleca
najtaniej

Bazar meblowy

Dzielnia 34

1707-6-2 róg Widzewskiej

Kredensa dębowe, stoły dębowe, samowarniki, stoliki serwisowe, biurka dębowe, biblioteki dębowe i orzechowe, trema dębowe, orzechowe i czarne. Nocene szafeczki od rb. 5.

Otomany od rb. 18
Garnitury czarne i szm kryte od rb. 75
Meble bambusowe w wielkim wyborze po fabrycznych cenach.

Gwarancja 3-letnia.

Wielki wybór

materyałów krajowych i zagranicznych na obstalunki

poleca

Julian Kozłowski

Krój udoskonalony. Staranne wykończenie. Przystępne ceny.

Średnia 12, w Łodzi.

1610-r-10

Na nadchodzące święta!

polecamy znane z dobroci

Pierniki i herbatniki

Fabryki

K. Mystkowski w Kaliszu.

Sprzedaw w główniejszych cukierniach sklepach kolonialnych i owocarniach.

ZASTĘPCY:

„Zawadzki i Karliński”

Średnia 21. Telefonu 965.

16.1-6-6

Pierwszorzędne kaucyjne WAGNER

wane biuro nauczycielskie Piotrkowska 121, ma natychmiast do umieszczenia: nauczycieli, nauczycielki, freblówki i bony różnej narodowości. Dział rekomendacyjny poleca: buchalterów, buchalterki, kasyerów, kasyerki, ekspedjentów, magazynierów inkasentów, agronomów, osoby do towarzysztwa, gospodynie, krojczynie, itp. 1609-r-wes

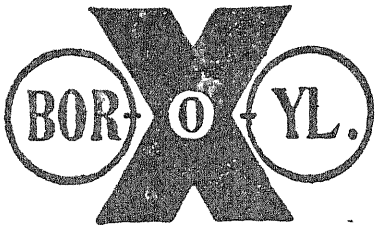
Pokój

z meblami do wynajęcia. Piotrkowska 90 m. 8. prawa oficyna I piętro. 1865-3-2

Nagrodzony medalem ZŁOTYM na wystawie paryskiej za doskonałość wyrobu PUDER „VENUS”

St. Górskiego. Przewyższający wszystkie inne gatunki pudrów i dla tego poleca się panom, dbającym o zdrowie i świeżość cerę. Sprzedaw wszędzie. Wystrzegaj się podróbek i fałszerstw. Reprezentant na Łodzi C. Bystrzanowski, Piotrkowska 132. 1675-30-7

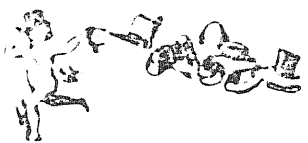
! Dla Pań i dla Panów !



Ochrona marki № 517.

BOROXYL

Nieszkodliwy płyn do utrzymania twarzy w ciągłej odporności przeciw wszelkim atmosferycznym i innym zewnętrznym szkodliwym wpływom. Przyjemnie chłodzi i odświeża twarz, nadając cerze delikatną matową białosć. Dostac można we wszystkich znaczących składach aptecz. i perfumeryach. Główny skład w Warszawie w aptece F. ZAMENHOFA, Plac Żelaznej Bramy № 8. Wysyłka za załączeniem minimum 3 flakonów za 2 ruble franco. Zwracać uwagę na markę i czerwony napis! Cena flakonu 60 k. W Łodzi do nabycia u W-nich: S. Silberbaum, Krukowskiego, Milera i innych. 1427-20-5



Kapelusznia
A. Karpisza

Z dniem 1 lipca 1903 r. została przeniesiona z Piotrkowskiej № 123 pod № 141. Kapelusze

modne i obuwie filcowe zawsze na składzie. 740-r-18

Wiedeńska pralnia bielizny Południowa 27

przyjmuje i wykonuje a z wszelką starannością roboty, wchodzące w jej zakres po cenach bardzo przystępnych. Na żądanie reperacja bielizny. Uwaga. Pralnia zabiera i odsyła robotę. 1507-d-15

Biuro prośb, Żytnickiego, Nowy-Rynek № 6.

Redaguje prośby do wszystkich władz, w kwestyi przesiedlenia, przyjęcia poddaństwa, przywieńców, o wydawanie paszportów, deklaracje o obrotach i dochodach handlowych, reklamacje do dróg żelaznych. (Sprawdza listy frachtowe bezpłatnie), kontrakty, tłumaczenie, przepisywanie dowodów i prywatną korespondencję. Biuro otwarte od godz. 8 rano do 10 wieczorem. 2114-r-15cs

Złoty medal

na wystawie kucharskiej otrzymało miano z Włoczy, będące na składzie u

p. O. Tauchert

Mikołajewska 29 m. 25.

186-d-33

Buchalterii podwójnej wyucza gruntownie

I. MANTINBAND

dyplomowany nauczyciel buchalterii, mieszka obecnie przy ul. Widzewskiej 61 (naprz. kasy łódzkiej pow.) Przyjmuje codziennie od godz. 1-2 pop. i od 7 1/2-9 wiecz. 1695-r-9

Gustaw Szamowski

Łódź, Konstancyńska 5

sprzedaje przez sezon bieżący kukurydzę owies, otręby, makuchy, kłóki słodowe, marchew dla koni, kartofle i wszelką paszę. Nabywa zb. ż. konieczny nasienie i nasiona traw pastwiny. 1660-15-12

Zaginiona karta pobytu na imię Józefy Smolerek, wydana z gminy Radozyszc. 2264-3-3

Zaginiona karta pobytu na imię Franciszka Kucharczyka, wydana z gminy Kuczyków. 2260-3-3

Z powodu choroby odstąpię korzystny kaucyonowany interes. Kapitał potrzebny do 1500 rb. Wiadomość w kantorze służących, ul. Zachodnia № 29. 2259-2-2ss

Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacji Łódź, zalegają niewykupione przez odbiorców towary, które przybyły w m. październiku 1903 roku za frachtami:

Warszawa № 156019 wata, Mola; Warszawa 155920 wyroby ołowy, Le-benbaum; Warszawa 155074 tektura, Kon; Warszawa 157019 buksy, Dwo-recki; Kon k 16085 farba, Rozenberg; Kowel 5219 wata, Friedman; Lublin 29967 skrzynka próżna, Komornicki; Szpola 1339 wyroby rękodziel., Kagan; Lipowiec 5343 barchan, Kilberg; Zwenigorodka 7398 wyroby rękodziel., Uljanow; Drokia 1554 wyroby rękodziel., Dublinow-Bronstein; Równo 3390 chustki, Rydel; Ryga 3287 wyroby wełn, Kolmanowicz; Narwa 721 sukno, Elenberg; Lajsholm 865 wyroby wełniane, Landberg; Smorgoni 7383 grzyby, Ancelewicz; Witebsk 22046 wyroby wełn., Morkowicz; Żytomierz 13770 wyroby rękodziel., Nirenstein; Zawiercie 1689 reszki, Leszczynski; Będzin 1740 mydło, Rychter; Warszawa 9757 wełniany towar, Berlinerblau-Jankowski; Warszawa 9657 skóry, Fiszlewicz; Warszawa 9420 farby, Reich-Alenceler; Warszawa 9403 siatka, Gelicki; Warszawa 28974 cukiernicze wyrob., Aleksandrowicz; Warszawa 30565 papier, Soskin; Warszawa 29453 maszyna do szycia, Blaszkowski; Warszawa 29375 mydelka, Cukierman; Warszawa 29374 mydelka, Cukierman; Warszawa 29373 mydelka, Cukierman; Warszawa 30244 wyroby drewniane, Zelkowitz; Warszawa 29250 skrawki skór, Szyfeblat; Warszawa 29226 perfumerye, Rolle; Warszawa 30133 bakalje, Zbrożek; Warszawa 29077 machorka, Szlipowicki; Jeliza 429 wyroby rękodziel., Niesorow; Saratow 25511 wyroby rękodziel., Zotow; Tuma 1383 wyroby rękodziel., Potin; Rostów Don. 46589 sukno, Aptekman; Nowocerkask 7643 bawełniany, Le-biedew, Kinsberg; Moskwa 67423 wyroby rękodziel., Sokolowa-Minkin; Tyflis 6608 skrawki sukien., Achwerdow; Ekaterinodar 2434 wełniany towar, Arzamanow; Rostów 7596 wyroby rękodziel., Chasabow; Suwałki 1104 ocet, Rabinowicz; Tuła 28782 płótno, Zujew; Ruzajewka 889 wełniany towar, Stepanow; Tuła 19385 kancelaryjny towar, Smirnow; Konstantynówka 9579 wełniany towar, Bieszczynski; Białystok 34136 przędza, Gotlieb; Białystok 33039 farba, Sidryński; Białystok 33011 koldry, Rabinowicz; Petersburg 69194 bawełniany towar, Czuboldin; Petersburg 63758 wełniany towar, Gordon; Pińsk 9030 deszczółki, Lurje; Pińsk 9250 wyroby rękodziel., Cylem.

Wyżej wyszczególnione towary jeżeli nie będą przyjęte przez odbiorców w terminie 3 miesięcznym od dnia niniejszego ogłoszenia to takowe będą sprzedane z głośnej licytacji na zasadzie § 40 i 90 Ogólnej Ustawy Rosyjskich dróg żelaznych. 1795-3-2

Lecznica dla chorych wenerycznych i skórnych

D^{ra} Margulies

Wólczańska 39, róg Benedykta 10

Porada kop. 40. Przyjęcie od 12-2 i od 4-8 w., w niedz. i św. 9-10 i 4 1/2-6 1/2 w. 897-r-40

Nagrodzony medalem na warszawskiej wystawie galanterijnej w oddziale kosmetyków, w 1903 roku.

„Bellarina”

płyn, przywracający siwym włosom naturalny kolor, rugujący tego rodzaju wyroby zagraniczne, przygotowywany przez prow. farm. Władysława Grodzkiego.

Dostac można w aptece Piotrkowskiej 5, a także w składach aptecznych i perfumeryach. Cena flakonu rb. 2 i rb. 1 kop. 25. 1717-8-7

Zakład Leczniczy

Chirurgiczno - Ginekologiczny

w Łodzi, ul. Południowa № 19.

Pokoje pojedyncze i wspólne. Całodzienne utrzymanie wraz z leczeniem 2-5 rb. dziennie. Porady w ambulatorium kop. 50. Lekarze ordynujący: chirurg Dr. med. Krusche, ginekolog: Ksawery Jasinski, Kaufman.

Zatwierdzona p z z Ministerium Spraw Wewnętrznych

Prywatna Szkoła Akuszerijna

D-ra Rejsa w Warszawie, Chmielna 16. Zapis uczennic codziennie od 11-1. Początek wykładów 1/14 stycznia 1904 r. Kurs roczny. Bliższe informacje na miejscu lub u D-ra Rejsa, Warszawa, Nowy-Swiat 26 od 5-7 pop. 1429-15-10

Nowo-uzupełniony Zakład Prywatny

Ginekologiczny

D-ra Czesława Stankiewicza

Choroby kobiece. Akuszeria. Całkowite utrzymanie wraz z leczeniem do rb. 2 dziennie. Bliższych informacji udziela na miejscu lub listownie właściciel zakładu. Warszawa, Złota 3. 154-r-24

Uzdolniony ogrodnik

poszukuje zajęcia na miejscu lub na wyjazd; przyjmie również miejsce portiera. Wiadomość: Młynarska 42, Franciszek Laptos. 1807-3-3

Ogłoszenia drobne.

Człowiek młody i zdolny, znający się dobrze na gospodarstwie rolniczym, poszukuje miejsca. Bałuty, ul Krótka 14 m. 1. 2263-3-2

Do sprzedania 2 magle z powodu wyjazdu. Wiadomość ul. Widzewska 17 m. 28. 2269-3-1

Fortepian do sprzedania. Przędzalniana 58 m. 48. 2266-2-2

Kawalerskie pokoje umeblowane po 6 rubli miesięcznie do wynajęcia. Pańska 49 róg Benedykta. 2139-11-46

Młody i zdolny człowiek, umiający czytać po rosyjsku i po polsku, z dobrym charakterem pisma, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Wiadomość ul. Pusta 22, m. 1. 2263-3-2

Mieszkanie: 4 pokoje, kuchnia z wygodami od stycznia. Krótka 12. 2254-3-3

Oblady. Pokoje umeblowane zaraz do wynajęcia. Widzewska 86 m. 2. 2031-10-0ss

Przyłąkała się młoda wyjąca. Jest do odebrania na ul. Nowo Targowej № 18 u stróża. 2270-3-1

Potrzebny jest chłopiec do zakładu in-troligatorskiego na praktykę. Nawrot 26. 2271-2-1sw

Potrzebny człowiek uczciwy, energiczny, na wyjazd do Ż. radowa. Wymagana kaucja. Wiadomość w adm. „Rozwoju”, Piotrkowska 111. 2275-3-1

Poszukuję posady kasyerki, lub zajęcia biurowego. Oferty proszę składać do adm. „Rozwoju” pod „B. 160”. 2267-2-2

Poszukuję pokoju umeblowanego z całodziennym utrzymaniem na przystępnych warunkach. Oferty składać w adm. „Rozwoju” pod „Pokój”. 2268-3-2

Potrzebne zdolne podręczne do magazynu sukien. Piotrkowska 23. 2265-3-3

Potrzebni uczniowie do fabryki kas ogniotrawnych. Przejazd № 16. 2121-26-10ss

Skład masła kujawskiego, Widzewska 62, poleca znane ze swej doskonałości, masło śmietankowe, zupełnie świeże, słabo solone i kuchenne. Sprzedającym ustępuje się rabat. 1602-29-6s29

Sklep z mieszkaniem na piwnicę, kawalarnię do wynajęcia od 1 stycznia 1904 r. Pańska 9. 2273-4-1cc

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia od 1 stycznia 1904 r. Orla 16. 2274-2-1

Sprzedam tanio maszynę Singer. Ul. Przędzalniana 21 m. 24. 2272-1-1

Niebywale

znakomitej dobroci i miękkiego smaku nowe tytonie:

„EGIPSKIE”

w cenie 6 rb, 5 rb, 4 rb, 3 rb, 2.40, 2.20 za funt.

„ARABSKIE”

w cenie 160 kop. i 128 kop. za funt.

Wszystkie tytonie przygotowują się mocne, wyżej średnie i średnie.

Dostać można we wszystkich składach i dystrybucjach tabacznich.

Poleca fabryka tabaczna **A. N. SZAPOSZNIKOW.**
1817 5-1 W PETERSBURGU.

Browar Parowy Braci GEHLIG

w Łodzi,

1813—3-2

Odnaczony na wystawie Hygieniczno-spożywczej w Łodzi, złotym medalem i listem pochwalnym za wyborowe gatunki piwa.

Poleca na nadchodzące święta:

Piwo Lagrowe * * * *

Piwo marcowe jasne

Piwo marcowe ciemne

na sposób monachijskich

a szczególnie piwo monachijskie równające się dobrocią zagranicznemu.

Dostawa w antalkach i butelkach na każde żądanie.

☛ Połączenie telefoniczne. ☛

Zamówienia telefoniczne.

Handel win i skład towarów kolonialnych

A. STĘPKOWSKI

Piotrkowska № 65 (róg Benedykta). — Telefon № 86.

Poleca na nadchodzące święta:

Znane z praktyczności i taniości



GOTOWE KOSZE WIN

pakowane po 5 i 10 butelek — różnych gatunków, na różne ceny stosownie do załączenia z ustępstwem 10% od cennika hurtowego. — Od win zaś na cenę wyższą od 2 rb. ustępuję 15% rabatu.

Wielki wybór towarów kolonialnych, koniaków, likierów, wódek krajowych i zagranicznych. Sery, konserwy. **KAWIOR** etc. etc.

Cukry, konserwy cukrowe, **PIERNIKI**, (z ustępstwem 10% w towarze), **OWOCY**. 1814—3-2

Świąteczna wyprzedaż starych likierów (po cenach kosztu!)

Na święta!!!

Wielki wybór czekoladek, marcepanów, cukrów deserowych mas do ciasta fabryki 1815-3-1

RIESE & PIOTROWSKI

oraz bombonierek, przyborów choinkowych, marmolad i pierników poleca:

W. BAKOWSKA, Piotrkowska № 43.

Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

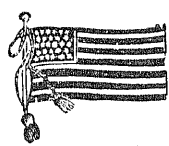
niniejszem zawiadamia, wysył. ładunki, że na st. Łódź d. 9/22 XII XII st. st. 1903 r. o g. 10 r., na zasadzie § 40 i 84 Ogólnej ustawy, Ros. dróg żel., będą sprzedane z głośnej licytacji niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. listop. r. b. za frachtami ze st.

Warszawa № 33448 olej, Kater; Kiszyniów № 5325 wino, Steiuberg-Poznański; Kiszyniów № 5321 wino, Steinberg-Rozenberg; Kiszyniów № 5324 wino, Steinberg Glogowski; Kiszyniów № 5322 wino Steinberg-Hirschberg; Derażnia № 9092 miód, Kremieniecki; Derażnia № 9289 miód, Kremieniecki; Czerwony Bór № 5471 kapusta, Rzdokiewicz; Brz-só I № 22208 olej lniany, Barenbaum; Radom № 23433 olej rzep., Grobicki.

W razie gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku to powtórna i ostateczna sprzedaż odbędzie się dnia 11 (24) XII st. st. r. b. o godzinie 10 rano. 1824-1—1

PAPIEROSY

17 5-16-6



AMBASADORSKIE

z higienicznymi korkowymi mundsztukami (patent № 8019)

T-wa S. GABRIEL, w Moskwie

Poleca skład firmy J. ROZENBLUM oraz inne poważniejsze składki tabacznicze w Łodzi. Podrabianie będzie ścigane sądownie!

Jedna z większych miejscowych fabryk poszukuje

ZDOLNEGO

RYTOWNIKA

Oferty, z dołączeniem adresu, uprasza się składać w administracji niniejszego pisma pod lit. „W. W.” 1820—3 1

Warszawskie

Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe

Filia I przy ul. Zachodniej № 31, filia II przy ulicy Piotrkowskiej № 69, zawiadamia, że dnia 11/24 grudnia r. b. czynności biurowe załatwiane będą tylko do godziny 12 w południe. 1823—1—1

Cyrk B-ci Truzzi.

Dwa świąteczne
Popularne przedstawienia.
W niedzielę 20 grudnia r. b.

O godz. 3 i pół popołudniu i o godz. 8 i pół wiecz. Na przedstaw. dzienne dwoje dzieci z dorosłym wchodzi bezpłatnie. Łoże na to przedst. po 4 rb. 40 kop. Na prz. dzienne dana będzie komiczna pantomina-balet „Korsarze.” Wieczorem wielka konkurencja w podnoszeniu ciężarów między atletą a siłaczem J. Kafarowskim i W. Federmanem. Na pamiątkę pobytu cyrku, który niebawem wyjeżdża, dyrekcja podaruje uczęszczającym do cyrku, **konie cyrkowe**. Uwaga. Otrzymujący na pamiątkę konia jeżeli zechce może w zamian otrzymać 50 rub. W części drugiej dana będzie wielka romantyczno-historyczna balet-pantomina **Miłość i zemsta** z udziałem całej trupy i corps de balet. Szczegóły w afiszach. Anons. W poniedziałek przedstawienia nie będzie. We wtorek wielkie przedstawienie.

12 stycznia sprzedane będą w kaliskim sądzie okręgowym

Dwie nieruchomości w Kaliszu,

leżące przy Alei Józefiny pod № 557/8, 11,150 łokci kw. placu, oprócz zabudowań. Miejsce to, leżące niedaleko sądów, banków, teatru, na prynypalnej ulicy nadaje się na budowę hotelu, fabryki itp. 1819-1-1

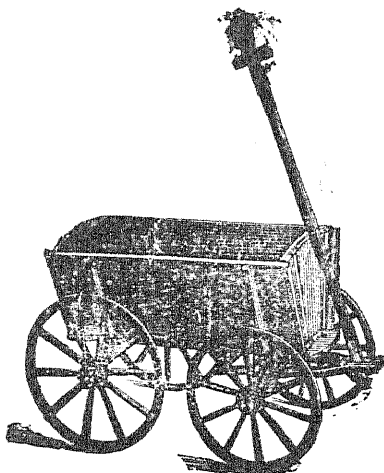
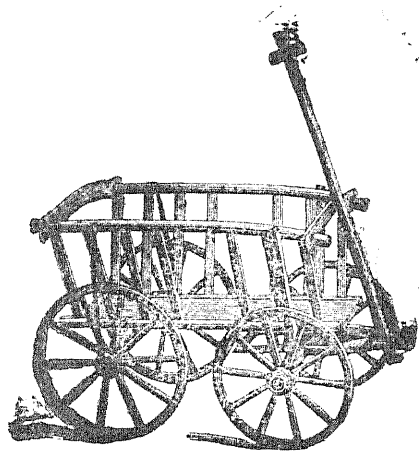
Karol Zinke

Łódź, Przejazd 16

Fabryka kas ogniotrwałych
kasetek i pras do kopiowania.
1654—15—4

Ekstrakt orzechowy
„RAMBOUILLET”

wynalazku A. Przedzembkiego do farbowania swych włosów na kolory czarny, brunatny, szary i blond. Cena za flak. 1 rb 1, próbną k.p. 50. Skład główny u wynalazcy p. c. S. v. Aleksandra 13 w Warszawie Skł. na Łódź, W-ny A. Szanajder, Piotrkowska 67 Hotel Wiktorja. 1687—6—6



1676-d 8

!!! Kto tanio i dobrze chce kupić !!!

NA GWIAZDKE!

Wózki dla lalek od rb. 1.80,
Kołyki sportowe dla lalek,
Kołyki dla lalek,
Wózki sportowe,
Wózki koszykowe,
Sanki dla dzieci,
Stoliki do kwiatów,
Łóeczka dla lalek,
Wózki skrzynkowe,
Wózki drabinkowe,
Stoliki dla dzieci,
Krzesełka,
Podstawki do czoinek.

Łózka angielskie w wielkim wyborze poleca

Józef Weikert

Skład, PIOTRKOWSKA № 95,
Fabryka, ul. św. Andrzeja 26.



Fasony najmodniejsze i najelegantsze
1896
Paryskie, Amerykańskie, Angielskie,
wydłużone

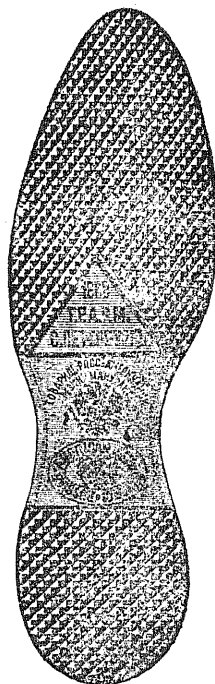
OBUWIE CIEPŁE

BUTY lakierowane, myśliwskie, filcowe
juch'owe itp. w największym wyborze
Kalosze petersburskie poleca

Magazyn St. Petersburgskiego T-wa

Mechanicznego Obuwia,
Piotrkowska

№ 53.



24-52-30

Załatwia się reperacje.

Choroby weneryczne,
moczopłciowe i skórne
Dr. St. LEWKOWICZ

Zasiedzenia № 32
(obok lombardu akcyjnego).
dla panów od 8—11 r. i od 6—8, dla
dam od 5—6 godz.
W niedziele i święta od 9—12 i 5—7.
599-r-19

Dr. E. Mittelstaedt
Choroby wewnętrzne i ner-
wowe.

Piotrkowska 243
Przyjmuje od 8—9 1/2 r. i od 4 1/2—6 1/2 po-
poł. 1112-r-58

Dr. S. KANTOR

Choroby skórne i weneryczne.
ulica Krótka № 4.

Przyjmuje od godz. 10—2 i 6—9 w.
panie od 5—6 popoł. 159-c-6

Dr. H. Waserma

Ulica Cegielniana № 55.

Przyjmuje wyłącznie z chorobami
chirurgicznymi od 9—10 rano i od
4—6 po poł. 1098-r-6

Choroby weneryczne, mo-
czopłciowe i skórne

Dr. H. ORŁOWSKI

ulica Nawrot № 1A

3-cia brama od rogu Piotrkowskiej
przyjmuje 8—11 r., 5—8 w. Panie
3—4 pp. W niedziele i święta od
8—12 r. i od 4—6 pop. 781-c-4

Dr. Włodzimierz Lewi

Choroby skórne i weneryczne.
Nawrot № 1.

Przyjmuje od g. 9—12 1/2 i od 4—7. Pa-
nie od 3—4 pop. 1678-10-7

Dr. Abrutina.

345-69

Choroby skórne i weneryczne
Krótka № 9.

Przyjmuje: rano do godziny 11, po po-
łudniu od 6—8, panie od 5—8
W niedziele 8 1/2 do 1 1/2 r. i 2 1/2—4 1/2 po-
poł.

Dr. Mazel

131-d

Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe,

MIKOŁAJEWSKA № 20
vis-à-vis Pasażu Meyera.

Przyjmuje od 8 do 11 r. i od 6 do 8 po-
południa. Panie od 5 do 6 popoł.
W niedziele 9—12.

Dr. J. Birenzweig

Choroby skórne i weneryczne
Dzielną № 28.

Godziny przyjęcia: 11—1 i 3—7.
886-r-22

Dr. Zdzisław Prechner

Lekarz chorób dzieci
przeprowadził się na ulicę

Zawadzką № 19.

Godziny przyjęcia: 9—10 r. i 5—6 pp.
1061-r-13

Dr. D. Helman

Choroby uszu, nosa, krtani i
gardła.

Przyjmuje od 9—11 i 4—7.
Piotrkowska № 39.

Dr. Jan Pieniążek

0-251

przyjmuje w chorobach nosa,
gardła i uszu.

O i pół rano i od 5 do 7 wieczorem.
Średnia № 12.

Dr. Leon Silberstein

Choroby skórne i weneryczne
i mieszka obecnie ulica

Mikołajewska 67, róg Nawrot

Dla panów 8—11, 6—8 Dla pań
po 5—6. 1107-r-6

Dr. med. Goldfarb

Zawadzka 18.

Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 9—12, 5—8; w niedziele
tylko 9—12. 1665-20-0

Dr. Sołowiejczyk

Specjalnie choroby dzieci i
wewnętrzne.

Piotrkowska № 123.

Przyjmuje od 9—10 r. i 3—5 pop.
554-r-9

Kobieta-Lekarz

Dr. Eugenja Zeligson

Choroby kobiece, akuszerka
Piotrkowska 124, róg Nawrot
Przyjmuje od 3—5 pop. 1096-r-17

Piotrkowska Nr. 165.

O-ta S. BETTÉ

Zęby sztuczne bez podniebienia.
Przyjmuje od 9 rano do 7 wieczór.
1723-12-5

Akuszerka

A. Brzeska

zamieszkała w Łodzi przy ul. Targowej
№ 30, II piętro. Poleca się łaskawym
względem Sz. Pań. 1731-3-3

Co zapewnia Ubezpieczonym Generalne T-wo Ubezpieczeń na życie i Dochodów Dożywotnich?

1. **Bezwarunkową gwarancję** wykonania swoich zobowiązań polegającą a) na zakładowym kapitale **trzy miliony (3,000,000) rubli**; b) na kapitale rezerwowym, wytwarzanym ze składania po 10 proc. czystego zysku, osiąganego z operacji Towarzystwa i c) na pełnej rezerwie premij (składek) obliczanych, lokowanych i przechowywanych pod istotną kontrolą Rządu, zgodnie z przepisem prawa z dnia 11 maja 1898 r.

2) **Calkowitą nietykalność** polis, jak również wszelkich sum należnych podług tychże, od Towarzystwa przez jakiegobądź areszty, protesty lub zastrzeżenia.

3. **Bezwarunkową niezaprzeczalność** polis po upływie jednego roku ubezpieczenia.

4) **Nienaruszalność** polis po upływie trzech lat ubezpieczenia, t. j. prawo przerywania po trzech latach opłaty składek, pozostając mimo to zabezpieczonym na całkowitą sumę, przez pewną liczbę lat.

5. **Odpowiedzialność** na wypadek śmierci wskutek samobójstwa.

6. Zupelną swobodę podróżowania.

7) Zupelną swobodę czynności i zajęć.

8. **Taniość premij** (składek).

9. **Zwolnienie od podatku** za wystawienie polisy i marki stempłowej.

10. **Prawo płacenia** składki ubezpieczeniowej w terminach miesięcznych.

11. **Udział w zyskach** Towarzystwa w stosunku sumy wszystkich składek opłaconych przez ubezpieczonego.

12) **Pożyczki na zastaw** polis, opłaconych przez trzy lata na sześć od sta rocznie.

13) **Prawo przerywania** ubezpieczenia na dowolny czas i wznowienia takowego następnie na żądanie.

14. **Ułga trzymiesięcznego terminu** w opłacaniu premij (składek) i innych należności.

Na skutek powyższego **Generalne Towarzystwo** dzięki gwarancjom, prawom i pierwszeństwom, które daje ubezpieczonym, stoi poza wszelką konkurencją.

Główny Zarząd, Petersburg, Newski 23.

Zarząd dla Królestwa Polskiego.

Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 9.

I-szy Kantor Miejski dla miasta Łodzi.

Piotrkowska 35. Telefon 468.

1636 10-9

Tygodnik Illustrowany

od Nowego Roku 1904 rozpoczyna druk nowych powieści:

SYN MARNOTRAWNY powieść współczesna

Józefa Weyssenhoffa.

MROK powieść historyczna

A. Krechowieckiego.

Premjum artystyczne: kolorowa reprodukcja obrazu polskiego artysty.

W CIĄGU ROKU 1904 każdy prenumerator Tyg. illustrowanego otrzyma: 53 numery pisma, zawierające około 1000 kolumn tekstu z 1200 rysunkami, kopjami obrazów, ilustracyami chwili bieżącej, z okładką ogłoszeniową.

Nadto **premium wyjątkowe**

24 TOMY (CO MIESIĄC 2 TOMY) powieści i dzieł popular.

w tym 12 tomów dzieł **H. Sienkiewicza** zawierających „POTOP” i „PAN WOŁODYJOWSKI”

oraz 12 tomów dzieł różnych autorów z dziedziny literatury, historii, nauk społecznych, badań przyrodniczych i t. p.

W Styczniu: „**Wielkie legendy ludzkości**”; w Lutym: „**Matkęństwo u różnych narodów**”; w Marcu: „**Życie artystyczne ludzkości**” (z ilustracyami).

W bezpłatnym dodatku w arkuszach powieść tłumaczona.

Prenumerata Tygodnika Illustrowanego z 24 tomami książek i innymi premijami, kwartalnie: w Warszawie rb. 2, pocztą rb. 3, półrocznie: w Warszawie rb. 4, pocztą rb. 6, rocznie: rb. 8, pocztą rb. 12. Oprawa 24 tom. powieści i dzieł popularnych rb. 4, do spłaty rocznie, półrocz. lub kwartal.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie. Adres Administracji Tygodnika Illustrowanego: **Krak.-Przedmieście 17 w Warszawie.**

Na święta!

KILIMY POLSKIE,

wykonane ręcznie podług oryginalnych wzorów artystów polskich są na składzie do sprzedania w magazynie mebli WP. P. i S. Majewskich, ulica Dzielna № 20, obok sali Koncertowej. 1716-5-4

KANCELARYA

Adwokata Przysięgłego w Warszawie

przeprowadza

specjalnie sprawy asekuracyjne

o wynagrodzenia przypadające za pogorzel, gradobicie, śmierć i kalectwo; — o wypłatę należności z tytułu polis życiowych, itp. 1803-6-4

Ulica Marszałkowska 110

(róg Chmielnej -- I-sze piętro od frontu).

Bronisława Mayzel

Zakład Gazowy

w Łodzi, Targowa 34

1739-3 3

POLECA

KOKS

jako najczystszy i najwygodniejszy materiał opałowy do mieszkań i kuchni w miarkach

pół korcowych po 45 kop.

Materiały modne

na ubiory męskie

tanio można kupować

w składzie sukna i kortów

W. Zucker

Dzielnia № 1, I-sze piętro front.

Ceny stałe. 1743-3-3

!!!

***** Telefon. *****

Piwo nagrodzone medalami na wystawie w Warszawie i w Łodzi.

!! Na nadchodzące święta !!

Towarzystwo Akcyjne browaru „ŁÓŹ”

ulica Milsza № 53.

Poleca Szanownej Publiczności wysmienite swe

PIWA

Pilzeńskie ————— w niczem nie ustępujące wyro-
Bawarskie jasne ————— bom Ryskich browarów.

Monachijskie ciemne.

Syfony, butelki z hermatycznymi zatworami.

Uprasza się o wcześniejsze nadsyłanie zamówień. 1791-3-2

***** Telefon. *****

Kaucjonowana Sala Licytacyjna DZIELNA № 25.

przyjmuje w komis do sprzedania:

Różne meble, lustra, obrazy, fortepiany, pianina, skrzypce, portyery, firanki, lampy, zegary, zegarki, biżuterię srebra stołowe, urządzenia kuchenne, garderobę damską i męską, itp. na bardzo korzystnych warunkach.

Posiada na składzie:

Różne meble używane i nowe dobrej roboty, garnitury buduarowe, salonowe, eleganckie urządzenia sypialni i jadalni, kredensy stylowe od rb. 50, trema peasynarki, biblioteki, blarka, etażerki, otomany, szeslongi, umywalki i szafeczki nocne z płytą marmurową. Bambusowe meble. Używane garnitury salonowe, wielka szafa do garderoby, eleganckie urządzenie do gabinetu męskiego mało używane, maszyny do szycia cytra, zegary ścienne, obrazy, skrzypce, ampie, szafy, wanny, łóżeczka i kołki żelazne, portyery, wybór garderoby damskiej. Wyroby perfumeryjne Brocarda & Ints. Fotel operacyjny dentystyczny, wózek dla chorych. 317—52—79

3 3

ZARZĄD

Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia, wysyłających ładunki, że na st. Łódź zalegają niewypuknione przez odbiorców tow., przyb. w m. lipcu i sierpniu r. b. za fracht.

Perm № 2089 wełniany tow., Osowski; Kupiański № 811 wełniany tow. Koniehow-Wapakop; Tomaszów 21418 piasek, Gerszlik.

Wyżej wyszczególnione towary, jeżeli nie będą przyjęte przez odbiorców w terminie 3 miesięcznym od dnia niniejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z głośnej licytacji na zasadzie § 40 i 90 Ogólnej ustawy Ros. dróg żelaznych.

3-letnia gwarancja.

BAZAR MEBLOWY

ulica Dzielna 34, róg Widzewskiej.

Kupuje i sprzedaje:

Meble nowe i używane, wymienia wszelkie meble.

Na składzie zawsze

wielki wybór całych urządzeń salonów, sypialni, jadalni i t. p. Własne warsztaty: stolarski i tapicerski.

Przyjmuje się zamówienia podług najnowszych rysunków, reperacje i odnawia. 1197—r—57

Ceny możliwie niskie.

I Konkuruje tylko dobrocią towaru!

Fabryka parowa czekolady, kakao i cukrów „Cukierników warszawskich“

Blikle, Zawistowski, Górscy i S-ka

poleca swoje wyroby jako to: czekoladę niezrównanej dobroci na funty, czekoladę w tabliczkach kremową „Tatrzańską“, czekoladę w tabliczkach „Artystyczną“, „Oleńską“, czekoladę w tabliczkach Mignon „Ta trzecia“, czekoladę „Ostatnie słowo“ w pudełkach, oraz czekoladki deserowe, wafle i

KAKAO

dostać można we wszystkich pierwszorzędnym cukierniach i handlach towarów kolonialnych. 1689-d-33

I Konkuruje tylko dobrocią towaru!

OKAZYA.

W Zgierz, nad stawem miejskim

do sprzedania

3½ morgi założonego od 3-let ogrodu, w którym jest 400 sztuk drzew owocowych, pół morgi zarybionego stawu, szparagarnia, cieplarnia, domek dla ogrodnika i zabudowania gospodarcze. Bliższa wiadomość w fabryce Kajzerbrechta w Radogoszczu u p. Lipińskiego. 1742—5—4

Wielka oszczędność!!!

Za 6 i 3 kop. sztuka.

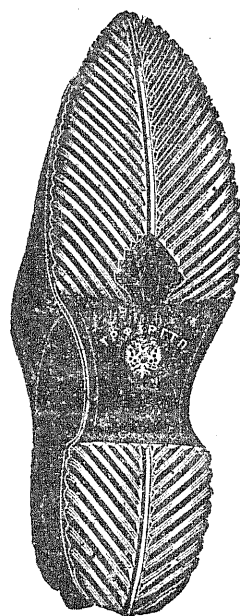
Pod № 7089 patentowany wiecznotrwały płyn do oleju. Jedyny w swoim rodzaju płyn i olej mojego wynalazku. Czas trwania palenia 40 godzin, w ciągu jednego dnia zużywa się oleju za 1 kop. Knot wystarcza na 3 miesiące. Olej nie rozszerza zapachu, nie dymi, pali się bez szelestu, nie pryska, szkła nie są zakopcone, pali się bez wody, funt kosztuje tylko 20 kop., a więc tańiej, niż dotychczas wszystkie tego rodzaju oleje. Mój olej można nabyć: Rynek Geyera 8, ul. Konstantynowska 13. ul. Franciszkańska 64 u Andrzejcz. Mogę gwarantować tylko za olej kupiony w tych składach. Knoty oddaje się darmo w wymienionych kantorach.

Olej amerykański, najlepszy gatunek, do smarowania maszyn do szycia i rowerów. Funta 16 kop.
Kaukazkie wina niefałszowane, cena za flaszkę kwaśnego lub słodkiego od 40 kop. do 2 rb

Główny skład kaukaskich i naturalnych win kachetyńskich

M. D. OKOJEW, ul. Dzielna 11.

1531—26-6



Patent
5373

L. A. Lourie

Generalny zastępca Petersburskiego Towarz.
na Królestwo Polskie.

w celu rozpowszechniania uprzywilejowanych
niezrównanych kaloszy gumowych

„Columb“

Skład wszelkich technicznych i chirurgicznych artykułów gumowych

Linoleum, płótna woskowane itd.

Łódź, ul. Piotrkowska № 125.

Telefon № 603.

Administracja

MLECZARNI ZIEMIAŃSKIEJ

Dzielna № 30.

Filii: Piotrkowska № 24 i Średnia № 30,

poleca Sz. Publiczności znane ze swej dobroci masło śmietankowe, świeżo solone i kuchenne, krem, śmietankę słodką, śmietankę kwaśną, mleko dwa razy dziennie świeże, sery w wyborowych gatunkach, oraz mleko we flakonach, które rozsyła się codziennie dwa razy do domów bez względu na ilość. 1604—r—6

Parcelacya

dóbr Ruda Pabianicka pod Łodzią. Ziemia orna w dowolnych przestrzeniach. Las parcele od jednej morgi pod budowę willi. Szczegółów zasięgnąć można u L. Grabowskiego, Widzewska № 86, m. 15, upoważnionego przez W-nych panów właścicieli, z którym dokonywane być mogą wszelkie transakcje. Na żądanie wypłata ratami. 1114—d—19

Fabryka wyrobów powroźniczych, lin transmisyjnych

895-r-36

oraz specjalna fabryka pasów parcianych

J. Milińskiego, Łódź, ulica Piotrkowska № 6,

naprzeciwko Hotelu Polskiego w domu Tow. Akc. Hille i Dittrich.

Mam zaszczyt podać do wiadomości W. P., że otworzyłem w mieście tutejszem fabrykę i skład wyrobów powroźniczych i wykonywam: liny konopne i bawełniane transmisyjne z konopi manilskiej, liny druciane, szpagaty, sieci rybackie, hamaki, siatki, przybory gimnastyczne, pasy parciane do młocarni, sieczkarni, transmisyj i elewatorów, taśmy, chodniki sznurowe itp. Wszelkie wyroby odznaczają się doбором towaru, starannością i sumiennością wykonczenia oraz możliwie niskimi cenami. Sprzedaż wyrobów wspomnianych dokonywa się w sklepie przy ul. Piotrkowskiej № 6, naprzeciw Hotelu Polskiego w domu Akc. Tow. Hille i Dittrich. Polecam się łaskawym względem szanownej publiczności i pozostaję z głęb. poważaniem **J. Miliński.**

NOWOOTWORZONY

Zakład bronzowniczo-galwaniczny ADOLFA ERECIŃSKIEGO

poleca łyżki, widelce, noże na srebrzystym metalu, oraz galanterię. Przyjmuje obstalunki i reperacje. Lampy, żyrandole i świeczniki złotych, srebrnych i nikluje. 1632—10—10

Zachodnia № 63.

Nagrodzony na wystawie Hygieniczno-spożywczej w Łodzi medalem złotym.



Główny Skład Win E. SZYKIERA, w Łodzi



Poleca Sz. Publiczności ogromny wybór

Win Węgierskich,

jak również prawdziwą kapkę węgierską, win reńskich, bordoskich, hiszpańskich i rosyjskich z różnych lat, w najlepszych gatunkach, w butelkach i beczkach. Wina węgierskie na żądanie klientów mogą być sprowadzone w beczkach bezpośrednio z moich składów w Madzie na Węgrzech. Równocześnie polecam w wielkim wyborze różne krajowe i zagraniczne wódki, likiery, koniaki pierwszorządnych firm. Z powodu bezpośrednich stosunków **ceny najniższe.**

Upraszam Sz. Publiczność, ażeby w celu uniknięcia fałszerstw, zwracać uwagę na moje etykiety i marki.
Sprzedaż detaliczna i hurtowa. 1783-3 2 **Duży zapas odstających win butelkowych.**

Telefoniczne połączenie.

Telefoniczne połączenie.

I. WOLSKI K. WOLSKI

Konstantynowska 8

Piotrkowska 3.
Telefon przez Hotel
Polski.

polecają na nadchodzące święta:

odstale wina Węgierskie stołowe i stare maślacze, wina Francuskie, Burgundzkie białe i czerwone, wina Reńskie, Hiszpańskie, wina Szampańskie różnych marek oraz Krymskie i Kaukazkie białe i czerwone, Starke, Sliwowiec, Visky, Dziu, Koniaki oryginalne firmy I. Henessy, I. F. Martella, Boulestini, Tokajskie, L. Croizeta, Koniaki ruskie Saradzewa, Sogomonowa, Eldarowa, Imperiala, Wódki i likiery A. Wolfzmidta, Bekmana, Sznajdra i Genelego, polecają również wyborną Oliwę nicejską a także towary kolonialne i delikatesy tylko w najlepszych gatunkach, po cenach możliwie niskich stałych. Piwo Drozdowskie marcowe, piwo Stryckiego i miejscowych browarów po cenach hurtowych z dostawą do domów.

Kawior astrachański Cesarski bez soli.

Sigi, Łosoś, Węgorze, Sielawy, Piklingi nadechodzą co trzeci dzień świeże.

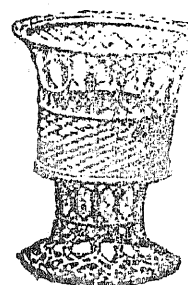
Pierniki z fabryki Wróblewskiego i Złoty Ul po cenach fabrycznych z ustępstwem 15% rabatu w towarze.

Świeże bakalie mieszane.

1792-3-2

Przy odbiorze 10 but. wina (prócz szampańskich i szpanaży) 1 but. gratis.

Sery Brie, Roquefort, Camembert, Gambino, Limburski.



Fabryka
Bambusowo-
koszykarska
Walentego

Przybysza

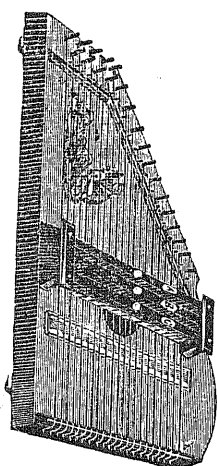
w Łodzi, Widzewska 5,
(róg Średniej).

Nagrodzona dwoma wielkimi brązowymi medalami.

Specjalność: **Kosze do fabryk.**

Wyrobiam:

Mebie bambusowe pluszem kryte,
Mebie bambusowe motu kryte,
Bambusowe etażerki,
Bambusowe stoły do kwiatów,
Bambusowe garnitunki dziecięce,
Bambusowe parawany,
Bambusowe ekrany,
Kosze do podróży,
Kosze do bielizny,
Kosze do papieru, kosze walizowe,
Kosze do żywych kwiatów,
Kosze do robionych kwiatów,
Mebie ogrodowe, mebelki dla lalek,
Koszyczki do bulek.
Kosze wszelkiego gatunku na obstalunek gotowe dla panów piekarzów
Filia na **Nowym Rynku** w jatkach 1, 2, 3, na **Widzewskiej 5**, przyjmuje wszelkie obstalunki, jak najlepiej wykończy.
1801-r-2



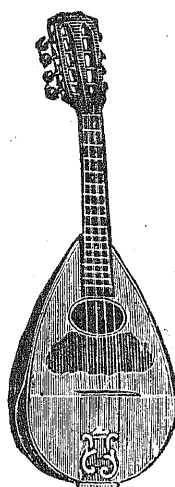
Skład instrumentów Muzycznych i Nut.

Reprezentant nadwornej fabr. fortepianów
C. M. SCHRÖDERA

I. Kamieniecki

w Łodzi, Piotrkowska 81. Telefon 973.

poleca na GWIAZDKĘ



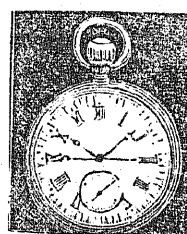
Nowootrzymany transport w wielkim wyborze: **Harmonium**, instrumenty samogrające, korbkowe. Skrzypce, wiolonczele, gitary, mandoliny, cytry koncertowe i akordowe, flety, klarnty, trąbki, koncertiny angielskie, harmonie ręczne, ustne i okaryny. Ceny przystępne.

FONOGRAFY po rb. 4.00

Bogaty asortyment nut na wszelkie instrumenty.

Przyjmuje się wszelkie reperacje.

1350-CO-16



Zakład zegarmistrzowski

**Stanisława
Dreckiego**

Piotrkowska № 113,

poleca wybór gustownych reglatorów, budzików, zegarów ściennych i kieszonkowych.

Dla wygody Sz. Publiczności w czasie przedświątecznym zakład otwarty w niedziele i święta.

1697-12-3

Ogłoszenie.

Poszukuje się dzierżawcy albo współnika zaraz lub od 1-go stycznia r. p. do interesu fabrycznego; budynek 2 piętrowy nowy, murowany. Miejscowość Krzemień, między Zgierzem a Łuźmierzem, parę wiorst od szosy u Jagowskiego.

1806-3-2

Bakalie mieszane.

M. SPRZĄCZKOWSKI

Łódź, Piotrkowska 50i (54 nowy)

Poleca na nadchodzące święta:

Wina węgierskie, Francuskie, Hiszpańskie, Reńskie, Szampańskie, Koniaki, Likie-
ry, wódki zagraniczne i krajowe, towary kolonialne i delikatesy, KAWIOR ASTRA-
CHANSKI gruboziarnisty bez soli, oraz herbatę świeżych zbiorów firmy

„PIOTR ORŁÓW”,

której jestem jedynym reprezentantem na Królestwo Polskie.

1783-3-2

Pierniki krajowe i toruńskie Wesego

Sanatogen

Środek wzmacniający nerwy i zasilający organizm
u dorosłych i dzieci.

Prawdziwy tylko **Bauera i Ski** w opakowaniu rosyjskiem.
Wytrząść się bezwartościowych naśladownictw.
Broszury na żądanie bezpłatnie.
S. Karczewski, Warszawa, Nowo-Senatorska 4.

Tylko z pierwszorzędných fabryk krajowych i zagranicznych
między innemi: **Bluethnera** w Lipsku
Fortepiany!!! Pianina!!!

1237-104-87



Piano, Melodykony polecają:

J. Grzegorzewski i A. Kulesza

wyłącznie reprezentanci fabryk:

J. Małcki i Kerntopf i Syn,

Łódź, tylko Dzielna 26.

Telefonu 510.

Największy zakład reperacyjny,

prowadzony pod kierunkiem byłych współpracowników

firmy Gabathner i Wolff

Wynajem i strojenie. Sprzedaż na raty.

T. Kossobudzka

1386-8-8

ulica Piotrkowska № 84

POLECA

wykwintnej publiczności łódzkiej na sezon jesienny i zimowy

Ostatnie Nowości w wełnach

Kostymowych jako to:

VELLINE, SIBELINE à BOULES,
Foulé, Drap mohair.

Wełny czarne w wielkim wyborze

Sukna i sukienka drap de dames krajowe i zagra-
niczne

Wełny bluzkowe i Flaneli

Wielwety haftowane i drukowane

Barchany białe i kolorowane od 12 kop.

Pończochy damskie, dziecięce oraz

**Skarpetki z przędzy jedwabnej i bawełnia-
nej z maszyn ręcznych**

Batysty białe szwajcarskie i angielskie.

Wyroby z fabryki ZINDLA, po cenach fabrycznych.

Ceny umiarkowane stałe.

Na zamówienie dostarczamy próbki bezpłatnie.

W niedziele i święta magazyn otwarty od g. 2—6 pp.

SZKOŁA KROJU

i szycia sukien i okryć damskich

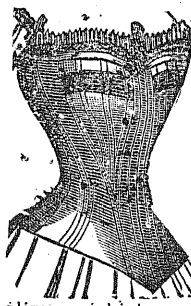
M. Zielinskiej

Spacerowa 31.

Przyjmuje uczennice na dogodnych warunkach; nauka akurata i gruntowna.
Szkoła wydaje dyplomy. Przy szkole pracownia; wykończenie robót szybkie
i eleganckie. 15-5-d-0

Do sprzedania

w Zdunskiej Wól przy ulicy Złotej je-
dno piętrowy dom z piekarnią i trzy mor-
gi ogrodu. Wiadomość ul. Konstancy-
nowska № 26 Spodankiewicz w Łodzi,
bliższa wiadomość na miejscu ul. Łaska
u Spodankiewicza 1762-4-3



PRACOWNIA
Gorsetów

Maryi Karasińskiej

Konstantynowska 15

wprost W-go Sellina

poleca dla pań, panie-
nek i dzieci gorsety i

leniuszki najnowszych

fasorów po cenach mo-
żliwie niskich. 1808-2-2

Podarki
w wielkim wyborze
„Maison Margot”
Piotrkowska 41
Bluzki, szlafroki, spódnice, ha-
ki, zarzutki teatralne, Wachla-
rze Sorties de bal.
Krawaty, pastki. Ceny
bardzo przystępne.
1804-3-1